

**U nas
przeczytasz:**

Jest akt oskarżenia w sprawie DPS

strona 9

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 4 (1304) 13.02.2018 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Historyczne porozumienie w sprawie nowego mostu



Za nami historyczna, wspólna sesja trzech rad – powiatu, miasta Sochaczew i gminy Sochaczew – poświęcona planom budowy nowego mostu służącego wszystkim mieszkańcom regionu, zapewniającego na kilka kolejnych dekad sprawną komunikację mieszkańcom miasta, ale też Altanki, Karwowa, Rozłazłowa, Adamowej Góry czy dalej, Młodzieszyna, Rybna i Iłowa. Starosta Gonta, burmistrz Osiecki i wójt Orliński, przy jednogłośnie wspieraniu radnych, uroczystie podpisali umowę partnerską potwierdzającą, że jest wola współpracy trzech samorządów przy tym niezwykle ważnym projekcie. Przeprawa ma powstać w ciągu najbliższych pięciu-siedmiu lat.

Strony 2-3

Renowacja parku Garbolewskiego ruszy na przełomie lutego i marca

Siódmego lutego burmistrz Piotr Osiecki i prezes firmy Ziel-Bud Wojciech Rukat w Państwowej Szkole Muzycznej podpisali umowę w sprawie renowacji parku Garbolewskiego. Prace pochłonią ponad 3,8 mln zł. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, park będzie gotowy w połowie lata



Strona 5

Honorowy patronat prezydenta

Prezydent Andrzej Duda objął honorowy patronat nad X edycją Muzealnych Spotkań z Żołnierzami Wyklętymi. Tegoroczna impreza odbędzie się w czwartek 1 marca. Przez dziewięć lat w ramach projektu udało się odnaleźć i zaprezentować biogramy wielu żołnierzy i oficerów WP.



Strona 6

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



W centrum budują Lidla

Na miejscu dawnej mleczarni powstaje market znanej sieci handlowej

str. 10



Bezpłatne badania

Ratusz przygotował wstępny plan bezpłatnych badań, z których będą mogli skorzystać mieszkańcy Sochaczewa

str. 11



Harcerski znak pokoju

Sochaczewski hufiec szykuje się do obchodów 100-lecia państwa polskiego oraz 100-lecia ZHP

str. 15



Rugbista i rugbistka roku 2017

Nagrody ogłoszono podczas Bału Rugbisty

str. 22

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie 999

Policja
997, 46 863-72-00

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

Schronisko „Azorek”
791-604-108

791-606-109 (adopcje)

Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi
191-91

Taxi
46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
888-766-600

USC
46 862-23-02

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Umowa partnerska na most

Za nami historyczna, wspólna sesja trzech rad – powiatu, miasta Sochaczew i gminy Sochaczew – poświęcona planowi budowy nowego mostu służącego wszystkim mieszkańcom regionu, zapewniającego w perspektywie kilku dekad sprawną komunikację mieszkańcom miasta, ale też Altanki, Karwowa, Rozłazłowa, Adamowej Góry czy nawet dalej, Młodziszyna, Rybna i Łłowa. Starosta, burmistrz i wójt gminy Sochaczew uroczyście podpisali umowę partnerską potwierdzającą, że jest wola współpracy trzech samorządów przy tym niezwykle ważnym projekcie.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

W sesji wzięli udział m.in. minister i poseł ziemi sochaczewskiej Maciej Małecki, radni i przewodniczący trzech rad Andrzej Kierzkowski, Sylwester Kaczmarek i Czesław Ćwikliński, starosta Jolanta Gonta, burmistrz Piotr Osiecki i wójt Mirosław Orliński, komendanci powiatowi policji i straży, dyrektorzy szpitala powiatowego i Powiatowego Zarządu Dróg. Na początku przypominano, że w grudniu i styczniu trzy rady podjęły uchwały intencyjne w sprawie wspólnego projektu mostowego. Jego liderem ma być powiat, gdyż przeprawa połączy dwie drogi powiatowe – Staszica i Gawłowską. Inwestycja ma być w połowie sfinansowana przez starostę, która przy wsparciu ministra Małeckiego liczy na otrzymanie rządowej dotacji, a w drugiej połowie przez miasto i gminę Sochaczew (po 25 proc.).

Ledwie co piąty kierowca jest z miasta

Głos zabrali eksperci wykonujący na zlecenie miasta dwie analizy. Pierwsza z nich dotyczyła natężenia ruchu w mieście, przepływu pojazdów w centrum miasta i poza nim, godzin szczytu, a nawet własności samochodów przejeżdżających przez główny most Sochaczewa. Jak poinformował ekspert inżynierii ruchu Paweł Perkowski z biura Diagnostyka i Naprawy Konstrukcji, analiza objęła kilkanaście skrzyżowań i wszystkie najważniejsze drogi. Godziny szczytu komunikacyjnego w mieście to czas między 7.30 a 8.30 oraz 15.00 a 16.30. Tylko 21 procent pojazdów wjeżdżających na most należy do sochaczewian, 79 proc. kierowców to mieszkańcy okolicznych gmin, głównie gminy Sochaczew i spoza powiatu. Druga analiza dotyczyła ewen-



Umowa między samorządami ustala m.in. zakres odpowiedzialności oraz podział finansowania pomiędzy powiat, miasto i gminę w stosunku odpowiednio: 50%, 25%, 25%. Szacuje się, że nowy most może kosztować około 20 mln złotych

tualnej lokalizacji nowej przeprawy. Ekspert opisał plusy i minusy czterech takich miejsc i wskazali ich zdaniem najkorzystniejszy. Wariant „A” to budowa konstrukcji w śladzie starego, drewnianego mostu, „B1” to ślad kładki dla pieszych przy ul. Staszica, „B2” zakłada posadowienie mostu około 50-100 metrów od kładki w górę rzeki, natomiast wariant „C” połączenie mostu z ulicą Chopina w okolicy jej przecięcia z torami kolejki (Kistki). Tomasz Kordjak z biura Diagnostyka i Naprawy Konstrukcji pokazał zalety i wady każdej z lokalizacji, rekomendując ostatecznie budowę mostu w wariantcie „B2” czyli około 50-100 metrów w górę rzeki od obecnej kładki dla pieszych. Jak podkreślał, ten wariant nie niesie ryzyka przebudowy sieci wysokiego napięcia (jak „C”), most przejąłby 25-30 procent samochodów z obecnej przeprawy, a np. wariant „C” zaledwie 8 procent, nie będzie powodował korków

w ścisłym centrum miasta i nie wchodzi w obszar zainteresowania konserwatora zabytków (jak wariant „A”), na lewym brzegu łatwo zbudować bezpieczne skrzyżowanie drogi dojazdowej do mostu z ulicą Gawłowską i Spacerową. Stąd ruch byłby przenoszony ulicą Dewajtis na teren gminy Sochaczew, gdzie bardzo gwałtownie rozwija się zabudowa jednorodzinna. Poza tym „B2” to mniej rozbiórek niż w wariantcie „B1”.

Kolejne tysiące samochodów

Z kolei Tadeusz Krysiak, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury UM przedstawił dane z miasta i gminy Sochaczew o prognozowanej zabudowie lewobrzeżnej części miasta oraz sąsiadujących z nią terenów gminy Sochaczew, a co się z tym wiąże - wzroście liczby samochodów przekraczających każdego dnia Bzurę. Prezentację oparł na obowiązujących planach za-

gospodarowania przestrzennego, które jasno wskazują, gdzie i jaką zabudowę widzą w przyszłości samorządy lokalne. W Sochaczewie, na osiedlach Karwowo i Rozłazłów, do zabudowy pozostała w zasadzie jedynie ulica Spacerowa, ale zagospodarowanie kilkudziesięciu działek nie wpłynie znacząco na ruch kołowy.

- Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w gminie Sochaczew, gdzie w ostatnich latach zostały przyjęte i obowiązują miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. I tak, w rejonie wsi Altanka i Bronisławy mamy plan o powierzchni 185 hektarów. Kolejny aktualny, duży plan o powierzchni 85 hektarów obejmuje część wsi Rozłazłów. Są też dwa mniejsze plany, które obejmują 20 i 10 hektarów. Wszystkie przewidują przeznaczenie terenów pod budownictwo jednorodzinne - mówił naczelnik Krysiak.

Jak zaznaczył, wszystkie te miejscowe plany obejmują łącz-

ny obszar aż 300 hektarów. Pod budowę dróg wystarczy wydzielić 30 hektarów, zatem pod domy pozostanie 270 hektarów. Na takim terenie może zamieszkać około 2700 rodzin, a to oznacza co najmniej 2700 samochodów.

- Co istotne, gmina przystąpiła do pracy nad kolejnym planem o powierzchni 145 hektarów, a to oznaczałoby skierowanie na most kolejnych 1300 pojazdów. Razem daje to 4000 samochodów - wyliczał naczelnik.

Tadeusz Krysiak podkreślił, że to dane hipotetyczne, ale realne. Cztery tysiące samochodów nie pojawi się na sochaczewskim moście w ciągu roku czy dwóch, ale w perspektywie 7-10 lat może do tego dojść.

Policja, straż, szpital „na tak”

Poparcie dla planów władz powiatu, miasta i gminy wyraził dyrektor szpitala Piotr Szenk oraz komendanci powiatowi policji i straży pożarnej. Podkreślali, że dla służb ratowniczych

Zawsze
aktualne
informacje



WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

podpisana przez trzy samorządy

czas dojazdu ma zasadnicze znaczenie, a gdy walczy się o życie poszkodowanych w wypadkach, cenna jest każda sekunda.

Piotr Szenk stwierdził, że każdego dnia do szpitala przyjeżdża około 700-1000 osób, a większość z nich korzysta z istniejącego mostu. Rozbudowa osiedli po lewej stronie rzeki oznacza korki na skrzyżowaniu Płockiej z Gawłowską i coraz większy problem z dojazdem karettek do szpitala w godzinach szczytu.

Z kolei komendant policji zwrócił uwagę, że w powiecie jest obecnie zarejestrowanych ok. 99,5 tys. pojazdów i przybywa ich 3 tys. rocznie. Jeśli tempo się utrzyma, to za 10 lat liczba samochodów wzrośnie o 30 procent, dlatego każda inicjatywa poprawiająca jakość i dostępność dróg jest cenna. W 2017 roku na terenie całego powiatu odnotowano 70 wypadków i 750 kolizji, przy czym 60 procent tych zdarzeń miało miejsce w mieście i gminie Sochaczew. Te dane pokazują, jak natężenie ruchu wpływa na bezpieczeństwo.

Podobnych argumentów użył komendant straży podkreślając, że od lat spada liczba pożarów, a rośnie liczba wypadków komunikacyjnych. Nowa przeprawa rozładuje ruch w centrum, skróci czas dojazdu do poszkodowanych.

Na koniec dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Małgorzata Dębowska przedstawiła plan dościsła do jednego z ostatnich etapów, czyli ogłoszenia przetargu na wykonawstwo. Tak duża inwestycja wymaga opracowania koncepcji, uzyskania szczegółowych uzgodnień z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej, wykupu gruntów, ustalenia prawa do nich, wykonania badań gruntu, oceny geologicznej, raportu środowiskowego, projektów technicznych, planu organizacji ruchu itd. Jak zaznaczyła, na decyzję środowiskową powiat może czekać od roku do dwóch lat, budowa to także dwa sezony budowlane, zatem pierwszy samochód wjechałby na most za 5-7 lat.

Jest umowa partnerska

W czasie krótkiej dyskusji radni i mieszkańcy pytali, czy rekomendacja wariantu „B2” jest przesądzona. Przewodniczący rady miasta Sylwester Kaczmarek za-



Sesję prowadzili wspólnie Andrzej Kierzkowski - przewodniczący rady powiatu, Sylwester Kaczmarek - przewodniczący rady miasta oraz Czesław Cwikliński - przewodniczący rady gminy



Analizę ruchu w Sochaczewie zaprezentował Paweł Perkowski z biura Diagnostyka i Naprawy Konstrukcji



Cztery warianty lokalizacji mostu, w tym ten najkorzystniejszy, przebiegający kilkadziesiąt metrów od istniejącej kładki dla pieszych, przedstawił Tomasz Kordiak z biura Diagnostyka i Naprawy Konstrukcji

przełożył i podkreślił, że spotkanie trzech rad to dopiero początek rozmów o kształcie i lokalizacji mostu, w tej sprawie na pewno przeprowadzone zostaną szerokie konsultacje społeczne, będzie dużo czasu na dyskusję i zbieranie uwag, powstaną jeszcze wiele raportów i analiz potwierdzających optymalne rozwiązanie.

Ostatnim punktem obrad było złożenie przez starostę, burmistrza i wójta podpisów pod umową partnerską.

WÓJT MIROSŁAW ORLIŃSKI



Wójt gminy Sochaczew **Mirosław Orliński** zwrócił uwagę, jak na przestrzeni lat rozwijała się lewobrzeżna część miasta. Na zdjęciach sprzed kilku dekad widać za Bzurą jedynie pola, kilka drewnianych budynków, a dziś to tętniące życiem osiedle, obok którego dynamicznie rozwija się zabudowa wsi Altanka czy Adamowej Góry. Przed samorządowcami niezwykle trudne zadanie – technicznie i finansowo – ale niezbędne dla rozwoju tej części miasta i gminy Sochaczew. Jak mówił, liczy na społeczną akceptację dla tych zamierzeń.

MINISTER MACIEJ MAŁECKI



Minister, poseł ziemi sochaczewskiej **Maciej Małecki** pogratulował samorządowcom przyjęcia w grudniu 2017 i styczniu 2018 roku trzech uchwał intencyjnych w sprawie przystąpienia do budowy mostu i odważnego podjęcia tego tematu. Jak zaznaczył, wspólne posiedzenie trzech rad to wydarzenie historyczne.

- Radni spotykają się w tak ważnej dla gminy, miasta i powiatu sprawie, by razem, niezależnie od tego, który samorząd reprezentują, niezależnie od różnic i przekonań, podjąć decyzję, która łączy dwa brzegi rzeki Bzury. Ona łączy też naszych mieszkańców i wreszcie poprawi ich życie – mówił Maciej Małecki.
- Przypomniał, że most połączy kilka dzielnic Sochaczewa, lecz korzystać z niego mają też mieszkańcy sąsiednich gmin, będzie służył nie tylko obecnemu, ale kolejnym pokoleniom. Minister zapewnił, że jest optymistą i z całym siłą będzie zabiegał, aby inwestycja uzyskała finansowe wsparcie rządu.
- Udało się z budową komendy powiatowej dla policji, ruszamy z projektem geotermii na ziemi sochaczewskiej czy budową stadionu. Wierzę głęboko, że i w tym przypadku się uda. Zapewniam o pełnym wsparciu i woli współpracy przy tej inwestycji. Trzymam kciuki za powodzenie tego projektu – podsumował.

BURMISTRZ PIOTR OSIECKI



Burmistrz **Piotr Osiecki** stwierdził, że narastające problemy komunikacyjne, ale przede wszystkim rozwijające się wzdłuż rzeki osadnictwo, zmuszają do zadania fundamentalnego pytania: dlaczego potrzebny jest most? Szukając odpowiedzi należy wybiec w przyszłość kilka a nawet kilkanaście lat, wziąć pod uwagę prognozy dotyczące ruchu, zabudowy kolejnych działek, przyrostu liczby samochodów.

- Jest to temat bardzo trudny, bo lokalizację mostu będziemy wyznaczać nie w dziewiczym terenie, musimy wykorzystać już istniejący układ komunikacyjny i, na jego bazie, wskazać optymalne położenie przeprawy. Nie będzie to zadanie łatwe, ale czy możemy nie podjąć tego wyzwania? Dziś posiłkujemy się wiedzą ekspertów, danymi z dwóch raportów, które udzielają nam wielu, ale nie wszystkich odpowiedzi. Mimo to, z całą powagą musimy się z tym problemem zmierzyć – podsumował Piotr Osiecki.

STAROSTA JOLANTA GONTA



Starosta **Jolanta Gonta** podziękowała radnym, że rozmowy o moście wyszły z etapu marzeń, stwierdziła, że warto i trzeba, a stają się coraz bardziej konkretne. Mając deklarację gminy i miasta o współpracy i współfinansowaniu, powiat będzie mógł ostro zabrać się do pracy przy tym projekcie. Podziękowała Maciejowi Małeckiemu za jego wieloletnie starania o dobry klimat dla tego pomysłu oraz oczekiwane przez ministra wsparcie finansowe mające pokryć połowę kosztów inwestycji.

Darmowy angielski dla sochaczewian

Dzięki głosom oddanym podczas głosowania w ramach Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego będziemy mogli za darmo uczyć się języka angielskiego. Szkolenia zostaną przeprowadzone przez wykwalifikowanych lektorów, a udział w kursie zakończy się wydaniem certyfikatu.

Projekt „Angielski za darmo dla mieszkańców Sochaczewa” realizowany będzie od 5 marca do 12 grudnia na dwóch poziomach: podstawowym i średniozaawansowanym. Udział w nim jest w pełni bezpłatny. Przygotowano 120 miejsc. Rekrutacja uczestników rozpocznie się 12 lutego o godz. 8.00 i będzie trwać do 21 lutego do godz. 15.30.

Aby zgłosić się do projektu, należy wypełnić formularz dostępny w siedzibie Miejskiego Zespołu Ekonomicznego (kramnice miejskie, II piętro), Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego (ul. 1 Maja 16) lub na stronach internetowych miasta pod adresem www.sochaczew.pl. O zakwalifikowaniu do projektu będzie decydowała kolejność zgłoszeń.

Pierwszeństwo w rekrutacji będą mieli posiadacze kart wydanych w ramach pro-

gramów ulg i zniżek: „Sochaczewska Karta Rodziny”, „Sochaczewska Karta Mieszkańca”, „Sochaczewska Karta Seniora”, „Sochaczew Honorowym Dawcom Krwi” oraz „Sochaczew Weteranom”. Do uczestnictwa w projekcie uprawniona jest również młodzież szkolna. (formularz zgłoszeniowy w przypadku osoby niepełnoletniej składa i podpisuje rodzic lub opiekun prawny).

Ustalenie listy zakwalifikowanych nastąpi do 28 lutego, termin ten może jednak ulec wydłużeniu w przypadku małego zainteresowania projektem. Sporządzona zostanie także lista rezerwowa uczestników. Osoby zakwalifikowane zostaną poinformowane o tym fakcie telefonicznie (sms) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Na podstawie przeprowadzonej rekrutacji zostanie utworzonych osiem grup szkoleniowych po 15 osób każda. Kurs potrwa 60 godzin. Poziom nauczania będzie dostosowany do potrzeb uczestników i zostanie zweryfikowany za pomocą testu wstępnego przeprowadzonego na pierwszych zajęciach. Każdy uczestnik otrzyma bezpłatne materiały dydaktyczne. (ap)

OGŁOSZENIE

Informacja dla przedsiębiorców

Serdecznie zapraszamy osoby planujące założyć własną firmę a także już działających przedsiębiorców na spotkanie informacyjno-szkoleniowe na temat zakładania, prowadzenia i zarządzania własną działalnością gospodarczą. Szkolenie poprowadzą eksperci z Fundacji Tax Care Inicjatywa Wspierania Przedsiębiorczości. Podczas spotkania dowiedzie się Państwo, jak zwiększyć zysk we własnej firmie, jak uniknąć najczęstszych błędów oraz co decyduje o sukcesie firmy.

Tematyka szkolenia:

- wsparcie przy założeniu działalności gospodarczej,
- finanse w firmie,
- formy opodatkowania, źródła finansowania,
- pomoc w pozyskaniu środków unijnych,
- podstawowe zasady rozliczeń księgowych i podatkowych,
- JPK_VAT,
- porady prawne.

Spotkanie odbędzie się 1 marca o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Sochaczewie przy ulicy 1 Maja 16 (I piętro).

Udział w szkoleniu jest bezpłatny.

Zapisy przyjmujemy pod nr tel. 46 862-22-35 wew. 307 do 28 lutego.

Referat Obsługi Inwestora i Działalności Gospodarczej UM

Radni dołożyli pieniędzy do inwestycji drogowych

Rada przyjęła rządową dotację w wysokości prawie 1,3 mln zł przekazaną miastu na budowę kawiarni i bulwarów nad Bzurą, radni zgodzili się przeznaczyć 270 tys. na cztery nowe projekty drogowe i 30 tys. na dodatkowe patrole policji poprawiające bezpieczeństwo. To tylko kilka najważniejszych decyzji, jakie zapadły na sesji Rady Miasta 31 stycznia. Po raz pierwszy obrady były na żywo transmitowane na miejskim fanpagu na facebooku.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Radni przyjęli kilka uchwał w sprawie przekazania pieniędzy na nowe projekty inwestycyjne prowadzone przez powiat i samorząd Mazowsza przy udziale miasta. Jednogłośnie z budżetu wydzielili:

- 150 tys. zł na projekt remontu alei 600-lecia, zarządzanej przez marszałka województwa,
- 50 tys. zł na wykonanie dokumentacji przebudowy mostu

leżącego w śladzie zarządzanych przez powiat ulic Mostowej i Brukowej (Chodaków, trasa na Młodzieszyn). Z własnego budżetu na projekt starostwo również wyłoży 50 tys. zł,

- 40 tys. na dokumentację remontu powiatowej ulicy Głowackiego,
- 30 tys. na projekt budowy sygnalizacji świetlnej na zarządzanym przez marszałka województwa skrzyżowaniu ulic 15

Sierpnia, Boryszewskiej i Inżynierskiej.

To już kolejne pieniądze z miejskiego budżetu na drogi powiatowe i wojewódzkie leżące w granicach miasta. W budżecie na 2018 r. burmistrz umieścił wcześniej 1,5 mln zł na drugi etap przebudowy powiatowej ulicy Trojanowskiej, 820 tys. na modernizację powiatowych ulic Sienkiewicza, Ks. Janusza i Towarowej oraz pół miliona dla samorządu Mazowsza na oświetlenie ulicy Chopina.

Radni dokonali kilku istotnych zmian w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Wprowadzili do nich m.in. 1.292.200 zł dotacji rządowej na projekt Sochaczew od(Nowa), który zakłada budowę kawiarni i bulwarów rekreacyjnych nad Bzurą oraz termomodernizację muzeum ziemi sochaczewskiej. Pieniądze trafią do budżetu miasta w dwóch transzach - w 2018 roku 516.900 zł, a w 2019 roku



Podczas sesji wybrano ławnika do Sądu Rejonowego w Sochaczewie

775.300 zł. To dodatkowe pieniądze na ten ogromny projekt, a warto przypomnieć, że jesienią ubiegłego roku na to zadanie burmistrz zdobył już 4.999.000 zł wsparcia z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Do tegorocznego budżetu wprowadzono 60 tys. zł dotacji przekazanej przez powiat miejskiej bibliotece publicznej, która od lat pełni też zadania biblioteki powiatowej. 30 tys. zł przekazano policji na dodatkowe patrole na ulicach miasta.

Radni wyrazili zgodę na nieodpłatne przejęcie od PKP działki o powierzchni prawie 3 tys. metrów leżącej w rejonie ulic Szkolnej i Otwartej w dzielnicy Boryszew. Starania o jej przejęcie burmistrz prowadził od wielu miesięcy. Przełom nastąpił pod koniec minionego roku. W październiku, w czasie spotkania samorządowców ziemi sochaczewskiej zorganizowanego przez ministra Małeckiego z władzami PKP i Ministerstwa Rozwoju (poświęconego planom budowy ścieżki rowerowej do Puszczy Kampinoskiej), o działce burmistrz rozmawiał z prezesem PKP SA Krzysztofem Mamińskim i dyrektorem Biura Obrotu Nieruchomościami PKP SA Dariuszem Zduńczykiem. PKP ostatecznie wyraziły zgodę na

oddanie gruntu. Jego przejęcie umożliwi usprawnienie komunikacji w ulicach Szkolnej, Mireckiego, Dalekiej i Otwartej.

Jednogłośnie zdecydowano o nieodpłatnym przejęciu od skarbu państwa gmachu Sądu Rejonowego w Sochaczewie wraz z działką na której stoi (3677 m²). Nastąpi to po wybudowaniu nowej siedziby sądu na działce leżącej u zbiegu Piłsudskiego i Olimpijskiej, którą samorząd także przekaze skarbowi państwa nieodpłatnie. Teren pod nowy sąd to 10.052 m² wydzielone z tzw. pól czerwonych.

Dokonano wyboru ławnika do orzekania w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie. Pozytywnie całą procedurę przeszedł Bogdan Sylwester Okraska, zgłoszony przez grupę mieszkańców miasta. W ramach wyborów uzupełniających, ze względu na brak chętnych, nie udało się za to wybrać drugiego ławnika do sądu w Sochaczewie, ani dwóch do orzekania w Sądzie Okręgowym w Płocku. O uzupełnienie sochaczewskiej reprezentacji w wymiarze sprawiedliwości wnioskował do rady prezes płockiego sądu.

Radni ustalili także roczny plan pracy komisji rewizyjnej i wszystkich pozostałych komisji stałych rady miasta.

Na koniec głos zabrał zaproszony na miejską sesję prze-

wodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski. Dziękował władzom miasta za ostatni rok współpracy i przychylności dla kolejnych wspólnych projektów drogowych. Jak zauważył, godzinę wcześniej radni wydzielili z budżetu miasta 90 tys. zł na opracowanie dokumentacji remontu mostu w Chodakowie i przebudowy ulicy Głowackiego biegnącej tuż obok parku Garbolewskiego.

- Park ma być w tym roku zrewitalizowany wraz z drogą przed szkołą muzyczną, stąd decyzja władz powiatu o remoncie przylegającej do niego ul. Głowackiego. Wspólne inwestycje są tańsze, lepsze, skuteczne - podkreślił Andrzej Kierzkowski.

Przewodniczący nawiązał też do starań powiatu o jakość usług świadczonych w szpitalu, do powtarzanych regularnie apeli, by samorządy wspierały ZOZ nawet symbolicznymi kwotami czy zakupem sprzętu. Jak przypomniał, każdy samorządowiec idąc do wyborów mówi o służbie mieszkańcom, a dbałość o miejsce, w którym leczy się społeczność powiatu to taka właśnie służba. Podziękował miastu za wspieranie finansowe szpitala i przypomniał, że ZOZ - decyzjami burmistrza - ma regularnie umarzany podatek od nieruchomości, a to w skali roku bardzo duża kwota.

Renowacja parku Garbolewskiego ruszy na przełomie lutego i marca

Prace pochłoną ponad 3,8 mln zł. Projekt zakłada wymianę alejek, oświetlenia, ławek, budowę alei spacerowej wokół stawu, sceny letniej i ogrodu muzycznego z prawdziwymi instrumentami, pielęgnację drzew i krzewów, wymianę nawierzchni ulicy biegnącej przed szkołą muzyczną. 7 lutego burmistrz Piotr Osiecki i prezes firmy Ziel-Bud Wojciech Rukat w Państwowej Szkole Muzycznej podpisali umowę w sprawie renowacji parku Garbolewskiego.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Podpisy pod umową przesądziły o gruntownym remoncie największego parku w mieście. Rewitalizacja obejmie teren ponad 30 tys. m².

- Za kilka miesięcy nie poznamy tego miejsca, a park zacznie przyciągać spacerowiczów, zachęcać do odpoczynku. Projektowaliśmy go tak, by z nowej przestrzeni korzystała także społeczność szkoły muzycznej, organizowała wspólnie z nami koncerty i wydarzenia artystyczne - mówi w trakcie spotkania Piotr Osiecki.

Przypomniał, że dwór wraz z parkiem jest od maja 1962 roku wpisany do rejestru zabytków. Na tym terenie rośnie 196 drzew, w tym okazały dąb szypułkowy, pomnik przyrody o obwodzie ponad pięciu metrów. Analiza dendrologiczna wykazała, że kilkanaście najstarszych drzew posadzono w XIX w.

- Wykonawca wie, że ma pracować w terenie objętym opieką konserwatorską i zachowanie tego dziedzictwa to dla nas bardzo ważna sprawa. Po zakończeniu prac liczba drzew w parku wzrośnie o trzydzieści - mówi burmistrz.

Na trzech hektarach zmieni się wszystko

Jak zaznacza Dariusz Dobrowolski, zastępca burmistrza odpowiedzialny za miejskie inwestycje, do całkowitej wymiany idzie oświetlenie, nawierzchnia alejek i tzw. mała architektura.

- Ponieważ obecny układ alejek niemal wiernie oddaje ich historyczny przebieg, postanowiliśmy go zachować. Betonową i asfaltową nawierzchnię zastąpi nowa, wykonana z przepuszczalnych dla wody kruszyw mineralnych, odporna na uszkodzenia i wahania tempe-



Umowę z firmą Ziel-Bud burmistrz Osiecki podpisał w szkole muzycznej. W drugim rzędzie dyrektor placówki Anna Wróblewska, wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski oraz naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji Urszula Cielniak.

ratur. Nad stawem przewidzieliśmy budowę kameralnej ścieżki o swobodnym przebiegu a także schody prowadzące do samego lustra wody, które w założeniu mają być jednocześnie miejscem odpoczynku. Cała nawierzchnia i krawężniki w ulicy przed szkołą muzyczną też zostaną wymienione. Latem zobaczymy tam grafitową kostkę brukową - wylicza zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Projekt przewiduje także instalację, dwudziestu czterech nowych opraw oświetleniowych na istniejących słupach latarni parkowych oraz instalację dziesięciu nowych latarni.

Scena i prawdziwe instrumenty

Zupełnie nowym elementem w tej przestrzeni będzie drewniana scena plenerowa. Stanie w pobliżu wejścia do szkoły muzycznej, w miejscu dawnej oficyny, po której do dziś zostały jedynie fragmenty fundamentów.

- Drewniany taras o powierzchni około 280 metrów umożliwi wykorzystanie go

Podstawowy zakres prac to:

- remont stawu o powierzchni 6500 m², w tym oczyszczenie zbiornika z mułu i innych zanieczyszczeń, naprawa nabrzeża, nowe schody terenowe prowadzące nad wodę, ustabilizowanie skarpy,
- budowa instalacji nawadniającej,
- pielęgnacja zabytkowych drzew,
- nowe nasadzenia zieleni wysokiej i niskiej, nowa aranżacja zieleni,
- wymiana 2900 m² nawierzchni alei parkowych,
- budowa nowej alei nad stawem,
- wymiana nawierzchni drogi przed budynkiem szkoły muzycznej,
- budowa sceny plenerowej o powierzchni 280 m²,
- montaż ogrodu muzycznego tj. plenerowych instrumentów muzycznych,
- przebudowa oświetlenia w całym parku

ZDANIEM MINISTRA MACIEJA MAŁECKIEGO

Jako mieszkaniec Sochaczewa bardzo cię cieszę, że kolejne miejsce w naszym mieście wypięknieje. Wierzę, że po renowacji Park Garbolewskiego będzie tętnił życiem i stanie się jedną z wizytówek Sochaczewa. Potencjał tego miejsca jest ogromny. Jako poseł jestem dumny, że znów udało się pozyskać rządowe pieniądze na rzecz naszego miasta. Przypomnę, że dotacja na parki to niejedynie wsparcie,

jakie Sochaczew otrzymał w zeszłym roku z budżetu centralnego - to także środki na remont stadionu, czy odwiert geotermalny. A jest przecież jeszcze budowa komendy policji. To są inwestycje idące już w dziesiątki milionów złotych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie stawia na zrównoważony rozwój kraju. Nasi poprzednicy widzieli tylko wielkie metropolie. My widzimy też małe miasta i wsie tzw.



Polskę powiatową. Jestem pewien, że to nie koniec rządowych inwestycji na terenie ziemi sochaczewskiej.

jako miejsca spotkań i koncertów plenerowych. Będzie także wskazywał dawną lokalizację budynku oficyny, na

czym nam bardzo zależało - mówi Urszula Cielniak, naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM.

W ogrodzie muzycznym staną wielkie (jedenaście elementów) i małe dzwony rurowe (dwadzieścia jeden ele-

mentów), marimba, aerofon złożony z sześciu elementów, lira dzwonekowa wykonana z ośmiu mis oraz dwa bębny.

Prezes Ziel-Budu zapowiada, że jeśli tylko pogoda pozwoli, jego firma wejdzie na teren parku na przełomie lutego i marca.

Głowackiego też do remontu

Jest jeszcze jedna dobra wiadomość. Samorząd powiatowy planuje remont ulicy Głowackiego biegnącej tuż obok parku, a miasto i starostwo po połowie złożą się na opracowanie dokumentacji tego przedsięwzięcia. Piotr Osiecki poinformował w trakcie spotkania, że pani starosta chce w al. Głowackiego wymienić chodnik, nawierzchnię drogi, wydzielić miejsca postojowe, znajdzie się też miejsce dla ścieżki rowerowej. Lada dzień powiat powinien ogłosić przetarg na opracowanie dokumentacji wraz z kosztorysami.

Zamierzenia dotyczące parku i ulicy poparła, obecna przy podpisaniu umowy, Anna Wróblewska, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej.

- Remont parku to dla nas bardzo dobra wiadomość. Zmieni się otoczenie szkoły, dzieci będą mogły bezpiecznie wracać do domu, a scena i ogród muzyczny na pewno zachęcą do organizowania następnych otwartych koncertów. Bardzo nas cieszy, że w ulicy Głowackiego zostaną wydzielone tak bardzo potrzebne w okolicy szkoły miejsca postojowe - powiedziała dyrektor PSM.

Uroczyste oddanie parku do użytku odbędzie się w wakacje, a Anna Wróblewska już zadeklarowała, że nauczyciele i uczniowie szkoły przygotują z tej okazji specjalny plenerowy koncert.

Sochaczew w wirze Wielkiej Wojny

Nie sposób mówić o 11 listopada 1918 r. bez przypomnienia czasów Wielkiej Wojny, która zebrała krwawe żniwo, ale jednocześnie otworzyła Polakom drogę do niepodległości. O froncie, który przechodził przez nasze tereny, bratobójczej walce i pamiątkach z tego okresu pisze dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Paweł Rozdżestwieński.

Region Sochaczewa jest bardzo bogaty historycznie, a wydarzenia z okresu I wojny światowej odcisnęły na nim głębokie piętno. Świadczą o tym chociażby liczne cmentarze niemieckie i rosyjskie, widoczne jeszcze okopy, transeje i ziemianki oraz inne pamiątki materialne.

Żołnierze krzyczyli po polsku

W obu armiach walczyło wielu Polaków. Nie ominęła ich tragedia tych wszystkich rodaków, którzy w czasie I wojny światowej zmuszeni zostali do służby w szeregach zaborczych armii i bratobójczej walki. Podczas wielomiesięcznych starć żołnierze obu walczących stron, wychodząc z okopów po wodę, krzyczyli po polsku, żeby do nich nie strzelać. Kronikarz tamtych czasów tak opisywał Boże Narodzenie w 1914 roku w okopach nad Bzurą i Rawką:

„O, Gwiazdka! (...) Bóg się rodzi! Przełamali się struclą białą polskie wojska, wzięli się do śledzia, zakąsili razowym chlebem, potem podzielono pierniki i orzechy, dopiero potem Piotrek Sadzon, (...) zanucił wrzuszony:

- Bóg się rodzi...

I o dziwo! Po chwili od okopów wrażeń chór silnych głosów podchwycił słowa pieśni i oba okopy rozbrzmiewały pieśnią prastarą...

- A słowo ciała się stało i mieszkało między nami!”

Do 9. Armii przez pewien czas przynależał niemiecki XVII Korpus, którego żołnierze rekrutowali się z Pomorza. W jednostkach Landwehry służyli żołnierze ze Śląska i Poznańskiego (np. dywizja Bredowa), a oficerem ordynansowym w sztabie 9. Armii był polski ziemianin Bohdan Hutten-Czapski.

Odnajdujemy także relacje o bratobójczych starciach Mazurów czyli Polaków w bitwie pod Bolimowem: „Wdarli się! Mimo okropnego ognia z ciężkich dział, mimo morderczej akcji licznych kartaczownic, mimo ulewy kul karabinowych, pułk dywizji sybiraków minął zapory z drutu kolczastego, okrążył wilcze doły, jakby wiedział z góry, gdzie one nań czyhają. Szarpani granatami ręcznymi, rażeni z karabinów, wśród okrzyków „hurra”, żołnierze zblżyli się wreszcie do okopów niemieckich i wdarli się w nie szeroką, rozlewną falą. Powstał bój na bagnety. Niemcy, wsparci przez nadbiegłe rezerwy, usunęli się z okopu, ale tuż, tuż za nim stanęli zwartą masą, najeżywszy front ostrzami swych ciężkich, płytkich jak noże, a jak mieczyki długich i ostrych bagnętów”.

Nie brakowało polskich oficerów

Także po stronie rosyjskiej nie brakowało polskich rekrutów i oficerów. Wśród tych ostatnich można wymienić choćby carskiego pułkownika Józefa Dowbora-Muśnickiego czy Gustawa Paszkiewicza, późniejszego generała Wojska Polskiego i uczestnika kampanii wrześniowej 1939 roku: „Po łódzkiej epopei - pisał w swoich wspomnieniach gen. Józef Dowbor-Muśnicki - miano wano mnie dowódcą 14 pułku strzelców syberyjskich.



Fragment wystawy „Nad Bzurą bez zmian” dostępnej dla zwiedzających w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

Szczaćki tego pułku odnalazłem koło wsi Bartniki, gdzie na południe od Bolimowa. Objąłem dowództwo nad 3 oficerami i 400 żołnierzami; reszta tj. przeszło 50 oficerów i 4 tysiące żołnierzy, poległa w bitwie pod Warszawą i Łodzią. O szybkim uzupełnieniu luk, szczególnie w kadrach oficerskich, mowy być nie mogło. Co do żołnierzy, to dopiero po długim oczekiwaniu przysłano część uzupełnień, co około tysiąca żołnierzy. Oficerów kazano sobie samemu „na-fabrykować”, przedstawiając do awansu najlepszych spośród ocalałych podoficerów. Między nimi znalazło się sześciu odpowiednich i wolontariusz Gustaw Paszkiewicz, dobrze dziś znany w Polsce. Na Rawce pułk zajął odcinek na południe od Bolimowa. Dodano mi trzy baterie z zastrzeżeniem, że nie mam prawa użyć więcej niż trzy pociski na armatę, inaczej grożono oddaniem pod sąd. (...) Cóż miałem robić? Zakopywałem się w ziemię i byłem świadkiem, jak pop

codziennie grzebał po kilkadziesiąt trupów.”

Krajobraz po broni chemicznej

Wstrząsające relacje z bojowego użycia chloru na polu bitwy nad Rawką, przedstawili prości mieszkańcy okolicznych wsi, którzy musieli grzebać zatrutych żołnierzy. W przekazach tych widać, jak dużą liczbę umierających stanowili Polacy: „W czasie pierwszej wojny światowej to był tu stały front. Trwał 9 miesięcy. I tutaj na tym terenie Niemcy po raz pierwszy puścili gaz chlor. Ustawione były butle w okopach i za pomyslnym wiatrem ten gaz ciągnął. I tutaj wytruto masę żołnierzy rosyjskich, ale powiedziałbym, że nie rosyjskich, bo w większości byli to Polacy tak po stronie Niemców, jak i po stronie Rosji”. „Żołnierzy zatrutych to widziałem jak ... jeden przy drugim. Ratowaliśmy ich. Jak który jeszcze mógł, to krzyczał RATUNKU! Jak nie mógł, a tylko oddychał, aż z krwią, taki już się nie wyleczył. Dopóki trwał front to zakopywali ich tam gdzie kto leżał (...)”.

Pomimo upływu ponad 100 lat od toczonych nad Bzurą i Rawką walk, na wielkim polu bitwy pozostało jeszcze wiele śladów przeszłości. Uważny obserwator dostrzeże w okolicach Sochaczewa wiele interesujących miejsc. Zarówno lasy bolimowskie, jak i młodzieżynskie, a także las Gawłowski koło Sochaczewa zachowały - dziś już zarośnięte - linie okopów, które układają się w skomplikowany bitewny system pozycji obronnych: rowów dobiegowych, połowych magazynów i ziemianek.

Na terenie gdzie toczyła się bitwa, znajduje się kilkadziesiąt cmentarzy wojennych, zarówno z walk toczonych w czasie wojny manewrowej w okresie września-grudnia 1914 (Hów, Uderz), jak i walk pozycyjnych, spośród których wyróżnia się swoim pięknym mauzoleum w Złotej, kamiennym mauzoleum w kształcie szańca w Huminie i zbudowanym na planie koła mauzoleum w Joachimowie-Mogiłach, w któ-

rym pochowano również żołnierzy niemieckich z II wojny światowej.

W Sochaczewie, zmiecionym ogniem dwóch wojen, pozostało niewiele śladów toczonych tu walk. Kaplica prawosławna na cmentarzu przy ulicy Traugutta jest jedyną pozostałością po kwaterze rosyjskiej i zniszczonej w latach 60. zbiorowej mogile poległych żołnierzy.

W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie można zobaczyć wystawę artefaktów podniesionych z poboju Wielkiej Wojny, zdjęć i map. Przy muzeum działa też grupa rekonstrukcji historycznej występująca w mundurach 36 „gazowego” pułku saperów.

Sochaczewskie muzeum i wolontariusze skupieni wokół tej placówki od ponad 20 lat remontują i dokumentują miejsca spoczynku na terenie, gdzie toczyła się bitwa, a poszczególne gminy, wspierając te działania, starają się przywrócić dawną świetność cmentarzom wojennym.

Od 2006 roku, w okolicach Sochaczewa odbywają się rekonstrukcje historyczne, które gromadzą dziesiątki rekonstruktorów w mundurach armii rosyjskiej i niemieckiej, odtwarzających nad współczesną Rawką i Bzurą sceny z toczonych tu krwawej bitwy. I znów, tak jak wtedy, słychać komendy w języku rosyjskim i niemieckim oraz polskim, czeskim, litewskim czy węgierskim - bo o walkach z roku 1914 i 1915 pamiętają rekonstruktorzy z wielu krajów.



Paweł Rozdżestwieński - miłośnik historii, współtwórca m.in. rekonstrukcji „Bzura” i portalu dobroni.pl, autor wielu publikacji o wydarzeniach z okresu I i II wojny światowej.



100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

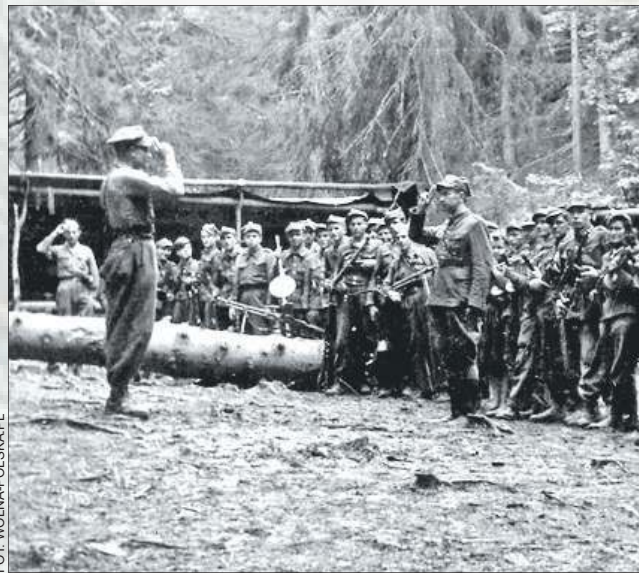
www.1918.sochaczew.pl

Dekada spotkań z Wyklętymi

Rocznicowe obchody odzyskania niepodległości zbiegają się z jubileuszem Muzealnych Spotkań z Żołnierzami Wyklętymi. 1 marca odbędą się one już po raz dziesiąty.

Cykliczne Muzealne Spotkania z Żołnierzami Wyklętymi zapoczątkowano w 2009 r. Jak twierdzi kustosz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą Jakub Wojewoda, ich głównym elementem jest projekt badawczy „Wyklęci znad Bzury”, którego celem jest upamiętnienie i przybliżanie sylwetek żołnierzy polskiej konspiracji niepodległościowej po roku 1945. Badacze skupiają się na zasłużonych, którzy swój szlak bojowy II wojny światowej, zaczęli w rejonie Sochaczewa, podczas bitwy nad Bzurą w 1939 r.

Przez 9 lat w ramach projektu udało się odnaleźć i zaprezentować biografie wielu żołnierzy i oficerów WP. Rozpowszechniono w ten sposób wiedzę o postaciach takich jak generał Aleksander Krzyżanowski ps. Wilk, pułkownik Łukasz Ciepliński ps. Pług, podpułkownik



FOT. WOJNA-POLSKA.PL

Władysław Liniarski, podpułkownik Stanisław Kasznica ps. Maszkowski, major Jan Tabortowski ps. Bruzda, major Franciszek Jaskólski ps. Zagończyk, kapitan Lech Neyman ps. Butrym, kapitan Stanisław Łukasik ps. Rys. Z tymi i innymi ważnymi postaciami można zapoznać się zwiedzając wystawę „Żołnierze Wyklęci-Chwalebni Bohaterowie Bitwy nad Bzurą 1939 r.”. 1 marca 2018 r., zwiedzający będą mogli zapoznać się z dwoma nowymi biografiami, specjalnie przygotowanymi na tegoroczną edycję.

W ramach badań prowadzonych przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą i Stowarzyszenie Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp udało się także rozpocząć proces przywracania pamięci o oddziale Ruchu Oporu Armii Krajowej „Iskra”, który działał m.in. w zachodniej części powiatu sochaczewskiego. Warto podkreślić również, że X Muzealne Spotkania z Żołnierzami Wyklętymi objęte są Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Program X Muzealnych Spotkań z Żołnierzami Wyklętymi:

11:00 - podróż historyczna na pole Bitwy nad Bzurą 1939 r. (Witkowice) w miejsce walki porucznika Łukasza Cieplińskiego i porucznika Jana Tabortowskiego

12:00 - „Akcja Burza” - otwarcie wystawy Instytutu Pamięci Narodowej

12:20 - „Wyklęci znad Bzury” - wykład o nowo odkrytych postaciach żołnierzy niezłomnych (kustosz Jakub Wojewoda)

12:40 - „Patrol oddziału „Iskra” Ruch Oporu Armii Krajowej, zima 1946 r.” - prezentacja fotografii z rekonstrukcyjnej sesji zdjęciowej - Stowarzyszenie Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp., (fot. Łukasz Wojtczak, Paweł Olszak)

13:00 - Odsłonięcie na budynku muzeum tablicy pamiątkowej poświęconej majorowi Władysławowi Starzykowski ps. Korwin i kapitanowi Wilhelmowi Kosińskiemu ps. Mściślaw, którzy byli komendantami sochaczewskiego Obwodu AK „Skowronek”

Agnieszka Poryszewska

Niepodległość na dużym ekranie

W kinoteatrze przy ul. Chopina 101 trwa Sochaczewski Festiwal Filmowy, będący jedną z imprez programu miejskich obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Przez dwa dni uczniowie miejskich szkół średnich obejrzą trzy filmowe obrazy.

Pierwszego dnia festiwalu (12 lutego) wyświetlono film „Polonia Restituta” z 1980 roku. Opowiada on o wydarzeniach: począwszy od utworzenia Legionów przez Józefa Piłsudskiego w 1914 roku, po dyskusje i decyzje konferencji pokojowej w Wersalu. W przerwie projekcji odbyło się spotkanie z występującą w filmie aktorką Laurą Łącz, która zagra-

ła w „Polonii Restituta” rolę żony Franciszka Pawelaka.

We wtorek 13 lutego zostaną pokazane dwa kolejne filmy: dokument „Z dała do orkiestry” (2017) i „1920 Bitwa Warszawska” (2011). W przerwie, między projekcjami odbędzie się spotkanie z reżyserem Rafaelem Lewandowskim oraz prelekcja Jakuba Wojewody, konsultanta filmowego ds. militariów.

Organizatorem festiwalu jest Sochaczewskie Centrum Kultury oraz Kino Mazowsze.

Dodatkowo, podczas imprezy w holu chodakowskiego SCK obejrzyć można wystawę książek historycznych pochodzących ze zbiorów sochaczewskiej Biblioteki Pedagogicznej.



Laura Łącz (z prawej) z Grażyną Bolimowską-Gajdą

Festiwal Poezji Patriotycznej dla niepodległej

Przed nami już V edycja Festiwalu Poezji Patriotycznej „Nie mówię szepem, gdy mówię skąd jestem”.

W patio kramnic ponownie usłyszymy wiersze i piosenki śpiewaną opisującą trudne losy naszego narodu, jego heroizm, bohaterów II wojny światowej. Festiwal stanowi część obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych na ziemi sochaczewskiej, a w tym roku dodatkowo wpisuje się w obchody 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przeгляд organizują Stowarzyszenie „Sochaczew daj się ponieść” oraz Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM. Honorowy patronat nad imprezą objęli: poseł Maciej Małecki, starosta Jolanta Gonta i burmistrz Piotr Osiecki.

- Tradycyjnie nasz festiwal składa się z dwóch etapów. 3 marca o 10.00 w kramnicach rozpoczną się przesłuchania chętnych, a spośród nich jury wybierze najlepszych i zaprosi ich do udziału w części konkursowej następnego dnia, 4 marca. Zakładamy, że niedzielny

finał festiwalu, koncert laureatów i wręczenie nagród odbędzie się ok. 17.00 - mówi prezes Stowarzyszenia „Sochaczew daj się ponieść” Daniel Janiak.

Dla sprawiedliwego podziału nagród, a te zawsze są wyjątkowo atrakcyjne, artyści wystartują w kilku kategoriach wiekowych: I kat. (klasy I-III szkoły podstawowe), II kat. (klasy IV-VI szkoły podstawowe), III kat. (klasy VII szkoły podstawowej oraz II i III gimnazjum), IV kat. (szkoły średnie i dorośli).

- Wystartować można solo lub z zespołem, np. gru-

pą przyjaciół czy koleżanek z klasy. Czekamy na recytacje wierszy, poezję śpiewaną, piosenki patriotyczne. Ważne, by występ trwał do 5 minut, a artysta nie zapomniał o przesłaniu karty zgłoszeniowej. Na karty czekamy do 23 lutego, do godz. 16.00. W połowie stycznia rozesłaliśmy do szkół i placówek kultury zaproszenie do udziału w V Festiwalu i każdego dnia przyjmujemy kolejne zgłoszenia - mówi naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych Urzędu Miejskiego Agata Kalińska. (daw)

Uniwersytet i niepodległość

W obchody stulecia niepodległości włączył się sochaczewski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Stowarzyszenie zaplanowało cykl wykładów poświęconych polskim działaczom niepodległościowym. Raz w miesiącu poprowadzi je Izabela Nalej.

- ✓ Droga do niepodległości Polski - 5 marca 2018
- ✓ Roman Dmowski - współtwórca ruchu narodowo-demokratycznego, pisarz polityczny - 9 kwietnia

- ✓ Józef Haller - generał i polityk - 21 maja
- ✓ Ignacy Daszyński - polityk socjalistyczny i niepodległościowy - 4 czerwca
- ✓ Ignacy Jan Paderewski - działacz społeczny, orędownik sprawy polskiej, polityk - październik
- ✓ Wincenty Witos - chłopski polityk i mąż stanu - listopad
- ✓ Józef Klemens Piłsudski - przywódca ruchu niepodległościowego, marszałek Polski - listopad. (sos)

Kolejna droga do remontu

Gruntowną przebudowę przejdzie droga powiatowa z Szymanowa w kierunku krajowej „pięćdziesiątki” w Aleksandrowie. Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki współpracy gminy Teresin z powiatem sochaczewskim, który otrzymał na wykonanie zadania ponad 3,2 mln zł jako wsparcie od samorządu województwa mazowieckiego.

2 lutego w Płocku, w ramach programu „Mazowiecki instrument wsparcia dróg lokalnych o istotnym znaczeniu dla rozwoju społeczno-gospodarczego regionu” marszałek Adam Struzik podpisał pierwszych pięć umów na dofinansowanie inwestycji drogowych. Poza powiatem sochaczewskim wspar-

cie otrzymały też powiaty: płocki, gostyniński, sierpecki oraz żyrardowski. Ten ostatni również zajmie się modernizacją drogi Szymanów – Aleksandrów, w tym przypadku inwestycja będzie prowadzona na odcinku po stronie gminy Wiskitki. Dzięki temu droga łącząca dwa powiaty, stanowiąca kontynuację obwodnicy Teresina, będąca dziś w fatalnym stanie, niebawem zyska nowe oblicze, co zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo.

Kwota wsparcia dla inwestycji realizowanej przez powiat sochaczewski wynosi ponad 3,2 mln zł i stanowi 60 proc. całkowitej wartości inwestycji. Wcześniej na realizację zadania samorząd gminy Teresin przekazał powiatowi kwotę 2 mln zł.

Szukamy najlepszych mazowieckich smakołyków

Ruszył nabór do jedenaściej edycji konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego „Szukamy najsmaczniejszych potraw i produktów przygotowanych w 2017 r. na Mazowszu”. Zgłaszać można wszystko, od wyrobów cukierniczych i piekarniczych przez przetwory mięsne, owocowe i warzywne aż po produkty mleczarskie, miody czy napoje. Nabór potrwa do 28 lutego.



mogą być powtórnie zgłaszane.

Do konkursu mogą zgłaszać się zarówno przedsiębiorcy, jak i producenci indywidualni, którzy rywalizować będą w ośmiu kategoriach: wyroby piekarnicze, cukiernicze, przetwory mięsne (produkty pochodzenia zwierzęcego), ryby i przetwory rybne, przetwory owocowe i warzywne (produkty pochodzenia roślinnego), produkty mleczarskie, miody, napoje.

Zgłoszenia można przesyłać do 28 lutego. Wystarczy wypełnić formularz dostępny na stronie <https://goo.gl/4Pr3wP> oraz przesłać go na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Przyjęto program naprawczy dla szpitala

Program naprawczy Zespołu Opieki Zdrowotnej Szpitala Powiatowego w Sochaczewie został zatwierdzony przez Radę Powiatu podczas ostatniej sesji. Radni jednomyślnie podjęli uchwałę w tej sprawie. Teraz czas na wdrożenie programu.

- Sochaczewski ZOZ Szpitala Powiatowego, działając w oparciu o ustawę o działalności leczniczej i w związku z osiągnięciem w ubiegłym roku ujemnego wyniku finansowego, wedle przepisów został zobligowany do sporządzenia planu naprawczego. Propozycje w nim zawarte zostały opracowane w celu osiągnięcia efektywności w dysponowaniu środkami finansowymi, optymalizacji kosztów prowadzonej działalności przy jednoczesnym zagwarantowaniu opieki medycznej dla mieszkańców powiatu sochaczewskiego na poziomie odpowiadającym zapotrzebowaniu - wyjaśnia Jolanta Gonta, starosta sochaczewski. Wiadomo, że główne filary programu opierają się na przyjętej strategii funkcjonowania jednostki w Sochaczewie.

Ponieważ szpital powiatowy został zakwalifikowany do pierwszego poziomu systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, działając w sektorze ochrony zdrowia zobowiązany jest do utrzymania nieustannej gotowości do przyjęcia, diagnozowania i leczenia pacjentów w trybie ostrożyrowym.

Dokument zatwierdzony przez Radę Powiatu zbudowany jest z czterech rozdziałów. Pierwsza część zawiera informacje na temat jednostki wskazujące podstawę prawną utworzenia i funkcjonowania szpitala, zakres świadczonych usług, opis struktury organizacyjnej a także misję i politykę jakości przyświecającą pracy szpitala. Rozdział drugi poświęcony jest sytuacji ekonomiczno-finansowej podmiotu w latach 2014-2016, która ma bezpośredni wpływ na bieżącą kondycję finansową jednostki. W tej części dokonano analizy przychodów, kosztów, pozycji bilansowych sprawoz-



dania oraz interpretacji wartości osiąganych podstawowych wskaźników ekonomicznych. Trzecia część poświęcona jest głównym celom przyjętym w programie mającym za zadanie poprawę sytuacji ekonomicznej jednostki. Wskazano w nim między innymi propozycje optymalizacji kosztów, pośredniego zwiększenia przychodów. Ostatni rozdział przedstawia sytuację ekonomiczno-finansową szpitala możliwą do osiągnięcia po zakończeniu postępowania naprawczego.

Pierwsza wersja programu została przedłożona samorządowi powiatowemu jako organowi założycielskiemu. Jego decyzją dokument poddano audytowi, w następstwie którego dokonano w nim modyfikacji i aktualizacji. - Zwraca uwagę fakt, że dokument przygotowywany był w chwili zmian zasad organizacji i finansowania działalności medycznej ze środków publicznych. Stąd brak określonych wytycznych w zakresie szczegółowych zasad finansowania szpitali oraz zmienność warunków gospodarczych, w jakich musi funkcjonować sochaczewski szpital wymusiło konieczność przyjęcia na potrzeby opracowania ogólnych założeń - informuje Michał Orzeszek, dyrektor Wydziału Audytu Wewnętrznego i Kontroli Zarządczej Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, który prezentował radzie projekt uchwały.

Zauważmy jednak, iż sytuacja sochaczewskiego szpitala na tle innych tego typu placówek w Polsce, wcale nie jest zła. Zdecydowana większość szpitali w kraju notuje straty finansowe, w wielu z nich zamykane są poszczególne oddziały. Sochaczewski samorząd powiatowy czyni wszelkie starania, by do takich okoliczności nie dopuścić.

Jak tłumaczy Piotr Szenk, dyrektor szpitala, realizując program naprawczy placówka będzie próbować zwiększać zyski i zmniejszać koszty. - Pracujemy w trybie 24-godzinny, a to w sposób istotny generuje koszty. Chodzi tu szczególnie o blok operacyjny, o personel oddziałów, gdzie stale jesteśmy przygotowani do maksymalnej działalności. Można więc rzec, że bardzo kosztowna jest sama gotowość do działania, musimy być gotowi przez całą dobę - mówi dyrektor Szenk i dodaje: - Należy podkreślić, że większość procedur jest niedoszacowana. Patrząc globalnie, im więcej pacjentów, tym mniej pieniędzy i tym samym większa strata. Niestety, ekonomia szpitali nie zawsze idzie w parze z leczeniem ludzi. Dyrektor zauważa też, że w ostatnim czasie zwiększa się ilość wizyt w ambulatorium, mniej jest zaś hospitalizacji. - To jest trend pożądany, bowiem wizyty ambulatoryjne są tańsze dla pacjenta, który w danej sytuacji może uniknąć hospitaliza-

cji, kiedy nie jest ona wymagana - wyjaśnia.

Przedstawiony i zatwierdzony plan naprawczy pokazuje drogę do tego, by wynik finansowy był jak najbardziej korzystny. - Jesteśmy świadomi tego, iż zarządzanie szpitalem wymaga ciągłego monitorowania, weryfikowania oraz dokonywania korekt podejmowanych decyzji, nie tylko w związku z wysokimi wymogami stawianymi przepisami prawa, umowami z NFZ, ale przede wszystkim oczekiwaniami pacjentów i personelu. Władzom powiatu, jak i dyrekcji szpitala absolutnie zależy na tym, by obsługa pacjentów stała na najwyższym poziomie. Niezależnie od ekonomii, pacjent zawsze będzie na pierwszym miejscu. Dziś mamy takie realia i musimy funkcjonować niosąc pomoc naszym mieszkańcom w nadziei na poprawę ogólnych warunków, zwłaszcza w zakresie finansowania służby zdrowia - przyznaje starosta Jolanta Gonta. - Rada Powiatu będzie sukcesywnie przyglądać się realizacji programu, oczekujemy okresowych sprawozdań od dyrekcji szpitala odnośnie wykonania poszczególnych etapów zawartych w programie. Mamy nadzieję, że w ciągu kilku najbliższych lat przynajmniej uda się tę stratę na tyle zmniejszyć, by sochaczewski szpital mógł nadal funkcjonować dla dobra społeczeństwa.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Pierwszy akt oskarżenia w „aferze DPS” w sądzie!

Po trwającym cztery lata dochodzeniu, 25 stycznia Prokuratura Okręgowa w Płocku skierowała do Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciwko trzem podejrzanym: byłej dyrektor DPS w Młodzieszynie Justynie N-S., byłej głównej księgowej tej placówki, Elżbiecie G. oraz byłej kasjerce Barbarze P. Jest to efekt wyłączenia z prowadzonego śledztwa tylko jednego wątku - przywłaszczenia premii i nagród - więc niewykluczone, że w tzw. aferze DPS w stan oskarżenia postawione zostaną kolejne osoby.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Przypomnijmy - 21 stycznia 2014 r. funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej w Radomiu wraz z policjantami z Sochaczewa dokonali zatrzymania pięciu osób z kierownictwa Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie. W kolejnych dniach na jaw zaczęły wychodzić zdumiewające i oburzające ustalenia prokuratury w tej sprawie. W toku policyjnych działań przeszukano pomieszczenia biurowe ośrodka, zabezpieczając dokumentację jednostki oraz mieszkania zatrzymanych osób.

- Policjanci, wchodząc do mieszkań zatrzymanych - relacjonowała ówczesna prokurator rejonowa Beata Sobieraj-Skonieczna - byli w szoku. Poczuli się jak w markecie, ponieważ znajdowały się tam wręcz hurtowe ilości różnych produktów i towarów. Na przykład: proszki do prania, kawa, spodnie i inne ubrania, czy choćby około 50 słoików dżemu oraz wiele innych rzeczy.

Cztery lata śledztwa

Od tamtych wydarzeń minęły już cztery lata, a płocka prokuratura, z uwagi na obszerność materiału dowodowego, zdecydowała się wyłączyć z prowadzonej sprawy wątek przywłaszczenia premii i nagród i na jego podstawie wystosować akt oskarżenia.

- Okoliczności tego procederu mamy już świetnie udokumentowane - mówi rzecznik prokuratury w Płocku Iwona Śmigiel-ska-Kowalska. - Dlatego zapadła decyzja o skierowaniu, w oparciu o ten materiał dowodowy, aktu oskarżenia do sądu. Oskarżone to Justy-



Zdaniem prokuratury była dyrektor DPS przywłaszczała premie i nagrody swoich pracowników. Śledczy nadal badają, czy przywłaszczała także mienie podopiecznych ośrodka

na N-S, Elżbieta G. i Barbara P. Jak twierdzą śledczy proceder miał trwać od 8 lutego 2008 roku do grudnia 2013 roku. Według aktu oskarżenia udało się udokumentować nieprawidłowości na kwotę 265.880 zł, co stanowi mienie znacznej wartości.

Nielegalne działania wyglądały według prokuratury tak, że na liście płac osoba zainteresowana podpisywała kwotę, którą później powiększano, dopisując w dokumentach cyfrę. W ten sposób, z wypłaconych 200 zł robiono np. 1200 zł. W niektórych przypadkach pracownik był skłaniany do podpisania odbioru nieujawnionej mu nawet kwoty. Wmawiano mu, że nie może zobaczyć wysokości swojej nagrody, bo na dokumencie znajdują się chronione dane osobowe innych pracowników.

Sąd Okręgowy w Płocku ustala obecnie termin rozpoczęcia procesu. Wiadomo już, że nie będzie to raczej jedyna sprawa karna związana z aferą w DPS, a w stan

oskarżenia mogą zostać postawione kolejne osoby.

Materiału dowodowego coraz więcej

- Nadal gromadzimy materiał dowodowy dotyczący wyłudzenia pieniędzy z funduszy unijnych na szkodę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, przywłaszczenia depozytów pensjonariuszy, zatrudniania osób z polecenia byłego wicestarosty Janusza C., wyłudzenia nienależnych delegacji z PCPR. Co do tych okoliczności prokurator prowadzący śledztwo wystąpił o przedłużenie terminu na jego zakończenie do połowy lipca tego roku - dodaje Iwona Śmigiel-ska-Kowalska.

W ciągu czterech lat trwania śledztwa nie próżnowała również oskarżona Justyna N-S. W tym czasie przed różnymi sądami wytoczyła procesy o naruszenie dóbr osobistych choćby osobom, które o nieprawidłowościach w pro-

wadzonej przez nią placówce poinformowały organa ścigania oraz media. Chodzi o Annę Krukowską, Eustachiusza Zientarę i Mirosława Szymańskiego. We wszystkich trzech przypadkach sąd oddalił powództwo N-S, uznając, że pozwani nie naruszyli swoimi działaniami dóbr osobistych byłej przełożonej.

Odrzucone pozwy oskarżonej

Sąd zaznaczył, że co prawda była dyrektor DPS, jako podejrzana w postępowaniu karnym, korzysta z procesowych gwarancji, do których należy domniemanie niewinności do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, jednakże liczba, jakość i skala zarzutów dawały pozwanym prawo do poinformowania o nich. Podobne, bardzo obszerne zeznania, w toku postępowania karnego przedstawili inni liczni świadkowie - łącznie około 100 osób. „Zupełnie niewiarygodne są założenia, że wszystkie te osoby (...) toczą z powódką jakiegoś własnego, prywatnego wojny, wykorzystując w tym celu Prokuraturę Okręgową w Płocku. (...)” - czytamy w uzasadnieniu jednego z wyroków. Sąd zauważył także, że składanie zeznań w charakterze świadka jest działaniem w interesie wymiaru sprawiedliwości, w ramach obowiązującego prawa i jest obowiązkiem, a nie kaprysem obywatela.

Teraz Justyna N-S., wraz z Elżbietą G. i Barbarą P., zasiądą na ławie oskarżonych. W tym wątku śledztwa prokuratura umorzyła postępowanie w stosunku do kierownika działu opiekuńczo-terapeutycznego Elżbiety R. Termin pierwszej rozprawy nie został jeszcze ustalony.

Przeprosiny redakcji dla oskarżonej w sprawie DPS

O bulwersującej aferze w DPS, która wstrząsnęła nie tylko naszą lokalną społecznością - mówiły o niej przecież wielkie, ogólnopolskie media - piszemy od pierwszego dnia jej wybuchu. Nie baliśmy się pisać o każdym szczególe tej skandalicznej sprawy, czego nie można powiedzieć o wszystkich sochaczewskich mediach. Taka jest nasza dziennikarska powinność. Świętym prawem Justyny N-S jest oczywiście obrona. Wydaje się, że jednym ze sposobów na tę obronę było pozywanie nie tylko mediów opisujących sprawę, ale też świadków. Przeciwko dziennikarzom i wydawcy „Ziemi Sochaczewskiej” Justyna N-S wytoczyła trzy procesy cywilne. Mimo to nie daliśmy zamknąć sobie ust. Relacjonowaliśmy, relacjonujemy i będziemy relacjonować postępy śledztwa. Dziś w artykule obok piszemy o pierwszym, ale być może nieostatnim akcie oskarżenia w tej sprawie.

Gdy wybuchła afera, jej skala była tak ogromna, że co chwilę pojawiały się nowe informacje. Niemal każda tak bulwersująca, że aż trudno było w nią uwierzyć. Każdą staraliśmy się sprawdzić - rozmawialiśmy z policją, prokuraturą, świadkami, czasem powoływaliśmy się też na informacje innych mediów. W jednym z artykułów napisaliśmy, że Justyna N-S, mimo wybuchu afery, chce uczyć dzieci. To

oczywiście była prawda. Przy okazji dodaliśmy jednak, cytując ogólnopolski dziennik „Super Express”, który szeroko relacjonował sprawę, że jest podejrzana o znęcanie się nad schorowanymi podopiecznymi, za co, oprócz wielu innych zarzutów, zostaliśmy przez nią pozwani. Jak się okazało, zarzut znęcania się nad podopiecznymi, w przeciwieństwie do innych zarzutów, nie ostał się w materiałach dowodowych, a to oznacza, że musimy przeprosić. I przepraszamy. Sąd uznał również, że niedostatecznie chroniliśmy dane osobowe Justyny N-S. Za to też przepraszamy, choć w tak małym mieście jak Sochaczew, od pierwszego dnia afery i tak wszyscy doskonale wiedzieli o kogo chodziło. Pisać o sprawie będziemy jednak dalej. Poniżej publikujemy treść oświadczenia - zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Na koniec warto dodać, że Justyna N-S chciała od nas 50 tysięcy złotych zadośćuczynienia. Sąd apelacyjny oddalił w całości to żądanie. Już w pierwszej instancji sąd oddalił również pozew byłej dyrektor DPS wytoczony nam za artykuł „Powrót Justyny N-S”, w którym opisywaliśmy również próby jej powrotu do pracy z dziećmi.

redaktor naczelny
„Ziemi Sochaczewskiej”
Robert Małolepszy

Oświadczenie

Wydawca tygodnika „Ziemia Sochaczewska”, pełniący obowiązki redaktora naczelnego oraz autor publikacji prasowej p.t. „Justyna N-S uczy dzieci”, jaka ukazała się na łamach tygodnika „Ziemia Sochaczewska” w dniu 9 września 2014 r. przepraszają Panią Justynę Nowak-Sobotta za ujawnienie w treści tej publikacji danych pozwalających na zidentyfikowanie jej osoby oraz za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia poprzez podanie nieprawdziwej informacji, iż w ramach prowadzonego postępowania karnego jest ona podejrzana o znęcanie się nad schorowanymi podopiecznymi.

Zawsze aktualne informacje
WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL



Żeby umiały się bronić

Rozpoczął się darmowy cykl zajęć samoobrony dla kobiet organizowany przez instruktorów UKS Dragon Fight Club Sochaczew. W pierwszym treningu, który odbył się w środę 7 lutego w hali sportowej „Ogrodnika”, uczestniczyło ponad 100 pań.

Dragoni stawiają na pełną praktykę. Celem zajęć jest to, aby panie podwyższyły swoją sprawność fizyczną poprzez ćwiczenia ogólnorozwojowe i z koordynacji ruchowej. Zakres nauczanych technik samoobrony obejmuje podstawy walki wręcz (elementy Krav-Magi i Ju-Jitsu). Instruktorzy aranżują scenki sytuacyjne, pokazują proste chwytty pozwalające obronić się przed potencjalnym napastnikiem.

Organizatorami darmowego kursu samoobrony dla kobiet są, posiadający państwowe uprawnienia trenerskie, instruktorzy UKS Dragon Fight Club Sochaczew. Zajęcia odbywają się przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Sochaczewie i pod patronatem burmistrza Piotra Osieckiego. Kurs obejmuje w sumie 10 godzinnych zajęć.

UWAGA!

Po konsultacjach z paniami uczestniczącymi w pierwszym treningu organizatorzy zmienili terminy zajęć. Będą się one odbywać w każdy poniedziałek i czwartek o godzinie 20.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, czyli tak zwanym „Ogrodniku”.

Dzień otwarty w Miejskim Przedszkolu nr 7

Dyrekcja oraz nauczyciele sochaczewskiej „siódemki” zapraszają wszystkich przyszłych przedszkolaków z opiekunami na dzień otwarty. Odbędzie się on 23 lutego 2018 r.

W godzinach 10:00-11:00, odwiedzając siedzibę MP nr 7 przy ul. Żwirki i Wigury 15 będzie można poznać kadrę, ofertę oraz dodatkowe atrakcje oferowane przez placów-

kę. Przypomnijmy, że prowadzone jest ono w oparciu o pedagogikę Marii Montessori. Jej istotą jest stwierdzenie, że każde dziecko jest inne i powinno rozwijać się według stworzonych przez siebie indywidualnych planów rozwojowych. W planach tych zapisane są jego możliwości, kompetencje i umiejętności, umożliwiające mu samodzielną i efektywniejszą naukę. (ap)



Zaczęła się budowa Lidla

Na terenie działki po byłej mleczarni przy ul. Traugutta rozpoczęły się prace budowlane prowadzone przez firmę Budrem z Ostrowa Wielkopolskiego. Wiadomo już, że powstanie tam market sieci Lidl.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Przedstawiciele wykonawcy co prawda nie chcą publicznie wypowiadać się na temat tego, jaki sklep otworzy swoje podwoje w sąsiedztwie hotelu Chopin. Jak usłyszeliśmy od pełnomocnika zarządu spółki Budrem Michała Wilczewskiego, wykonawca nie został upoważniony do udzielania jakichkolwiek informacji na temat inwestycji. Sam Lidl o sprawie wypowiada się enigmatycznie. Aleksandra Robaszkiewicz, pr manager Lidl Polska, powiedziała nam, że otwarcie sklepu w Sochaczewie zaplanowano na koniec 2018 roku. Powierzchnia sali sprzedaży wyniesie ok. 1 300 m².

Dalsze szczegóły inwestycji będą znane bliżej daty otwarcia sklepu - usłyszeliśmy. Nie należy się jednak obawiać, że w centrum doczekamy się kolejnego „blaszaka” szpecącego krajobraz. Teren ten objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który wyklucza taką możliwość. Plan został przyjęty przez Radę Miejską jeszcze w roku 2011 (w 2013 r. wprowadzono do niego drobne modyfikacje). Mppz przewiduje tam działalność usługową usytuowaną w obowiązującej linii zabudowy wzdłuż ulicy Traugutta i o głębokości co najmniej



Nowy sklep zostanie otwarty pod koniec roku

dziesięciu metrów. Ma mieć ona formę budynku o wysokości od dwóch do trzech kondygnacji. Wysokość elewacji frontowej powinna mieć do 12 m, a wysokość głównej kalenicy nie może przekroczyć 14 m. Obiekt ma być wykończony dachem jedno-, dwu- lub wielospadowym o kącie nachylenia połączy do 20 stopni. Co najważniejsze, inwestor musi zachować lub odtworzyć ściany zewnętrzne odpowiadające tym, które istniały w czasie gdy na działce znajdował się budynek starej mleczarni. Koncepcja elewacji będzie więc musiała zakładać podkreślenie i wydobywanie bryły dawnego obiektu. Jak ustaliliśmy, powstający przy Traugutta budynek usługowo-handlowy,

zgodnie z pozwoleniem na budowę, ma mieć powierzchnię dokładnie 3141 m². Wraz z budową pawilonu handlowego zostanie również przebudowany fragment ulicy Traugutta. Droga zostanie poszerzona o dodatkowy skręt prowadzący na parking przy pawilonie (obok hotelu Chopin), co ma usprawnić ruch samochodów.

Lidl dał się już poznać z nieszablonowych rozwiązań, pozwalających mu uruchomić sklepy w lokalizacjach, w których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wykluczał powstawanie marketów. Na przykład swój sklep w centrum Gdyni wybudował w podziemiach, do których można dostać się rucho-

myimi schodami. Dzięki temu w żaden sposób nie zakłóca to klasycznej zabudowy głównej ulicy miasta. Czy podobną kreatywnością się wykaże się w przypadku inwestycji w Sochaczewie, zobaczymy już niebawem.

Przypomnijmy, że poprzednio na działce po mleczarni miała powstać galeria handlowa, której budowę zapowiadała firma NAP Invest Group. Na powierzchni ponad 6,5 tys. m² miało powstać ponad 20 sklepów oraz kawiarnia i restauracja. NAP planował również wybudowanie podziemnego parkingu na 150 pojazdów. Dlaczego nic z tego projektu nie wyszło? Wy tłumaczeniem może być m.in. to, że plany inwestycyjne NAP Invest Group zbiegły się z otwarciem tuż za granicami miasta Sonaty i Multishopu, co mogło spowodować obniżenie jej dochodowości. Jak ustaliliśmy, obydwie kompleksy handlowe nie planują w najbliższym czasie rozbudowy.

Za to obok marketu Kaufland powstaje nowy obiekt handlowo-usługowy budowany przez Wielkopolski Fundusz Hipoteczny z siedzibą w Poznaniu. Inwestor, przed podpisaniem ostatecznych umów z najemcami, nie chce ujawniać jakie sklepy potencjalnie mogą się w nim mieścić.

OGŁOSZENIE

Agregat prądotwórczy gotowy do pracy

Z uwagi na wystąpienie oszczędności w wyniku przeprowadzenia postępowań przetargowych w ramach projektu „Poprawa gospodarki wodno - ściekowej miasta Sochaczew - etap II część II”, spółka uzyskała zgodę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na rozszerzenie zakresu rzeczowego projektu o budowę kanalizacji sanitarnej w ulicach Załamana, Ks. Janusza, Towarowa oraz zakup agregatu stacjonarnego dla potrzeb tłoczni przy ulicy Gawłowskiej, tuż przy kładce.

Stacjonarny agregat prądotwórczy zabezpiecza tłocznię w przypadku braku zasilania. W przypadku przerwy w dostawie energii elektrycznej agregat

samoczynnie się uruchomi i zapewni ciągły przepływ ścieków z tłoczni zlokalizowanej przy kładce na Miejską Oczyszczalnię Ścieków.

Tłocznia ścieków przy kładce jest kluczową tłocznią z uwagi na swoją wydajność - musi zapewnić przepływ ścieków z całego osiedla Karwowo oraz szpitala. Dlatego też tak istotne jest zapewnienie ciągłej dostawy energii elektrycznej bez żadnej przerwy.

Agregat działa w pełnej automatyce i jest wpięty do monitoringu ZWIK - system SCADA, w którym na bieżąco można sprawdzić, czy w danej chwili agregat pracuje, też jest w stanie czuwania oraz sprawdzić poziom paliwa.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu na zakup sprzętu specjalistycznego oraz budowę kanalizacji sanitarnej, spółka ma szansę na rozwój i dążenie do doskonalenia umiejętności w zakresie eksploatacji sieci wodno - kanalizacyjnej a także na zwiększenie współczynnika skanalizowania miasta i tym samym zwiększenie liczby osób korzystających z sieci kanalizacji sanitarnej.

Projekt „Poprawa gospodarki wodno - ściekowej miasta Sochaczew - etap II część II” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

ZWIK Sochaczew

Ratusz dba o nasze zdrowie

Co roku sochaczewski ratusz przeznacza na prozdrowotne programy profilaktyczne około 40 tysięcy złotych. W ich ramach mieszkańcy mogą skorzystać z bezpłatnych badań gęstości kości, mammografii, wykonać dzieciom USG, zaszczepić się przeciwko grypie. Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia opracował wstępny plan badań na cały 2018 rok.

Mammografia

Co miesiąc na placu Kościuszki zatrzymuje się gabinet na kołach, gdzie pod okiem radiologa wykonywane są profilaktyczne badania piersi. To propozycja dla kobiet w wieku od 50 do 69 roku życia, u których występuje największe ryzyko zachorowania na raka piersi (w roku 2018 są to roczniki od 1949 do 1968), objętych ubezpieczeniem zdrowotnym, które w ciągu ostatnich 2 lat nie korzystały z finansowanej przez NFZ mammografii.

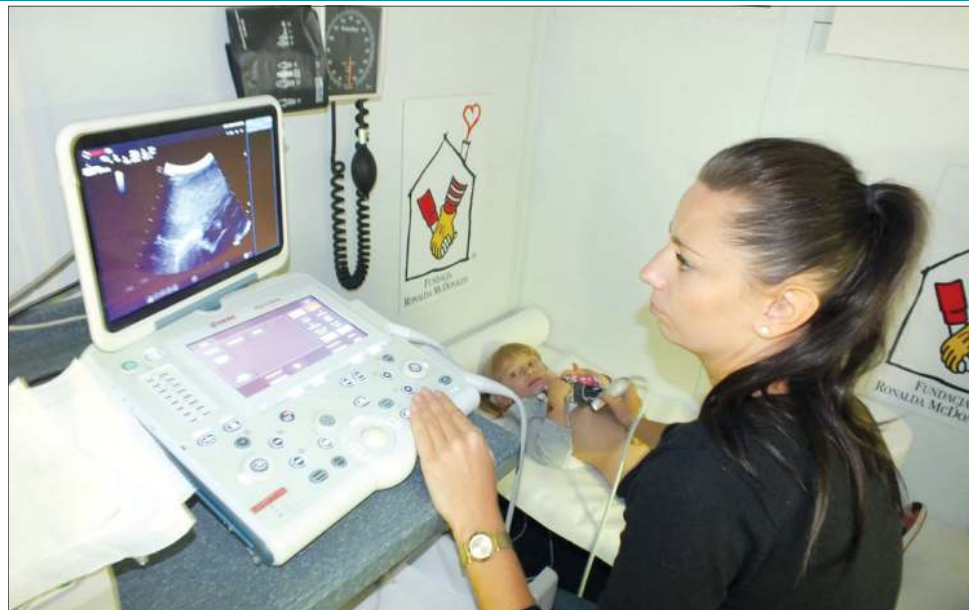
- Współpracująca z ratuszem klinika Medica rozsyła do kobiet imienne zaproszenia. Na kilka dni przed przyjazdem ekipy lekarzy, zapisując się telefonicznie każda pacjentka może uzgodnić dokładną godzinę wizyty. Najbliższe wizyty mammobusa zaplanowaliśmy na poniedziałek 26 lutego oraz 1, 2 i 3 marca - mówi Joanna Kamińska naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia.

Mammografię finansuje NFZ, ale tylko w odniesieniu do pań objętych ogólnopolskim programem profilaktycznym, dlatego dwa razy w roku na bezpłatne wizyty w mammobusie ratusz zaprasza także kobiety przed 50 i po 69 roku życia (samorząd pokrywa wszystkie koszty). Pacjentki spoza programu bezpłatnie mogą zadbać o własne zdrowie w ramach akcji organizowanych w okolicy 8 marca i majowego Dnia Matki.

Nie daj się osteoporozie

- We wrześniu, wspólnie z jednym z lokalnych stowarzyszeń, planujemy przeprowadzenie bezpłatnych badań gęstości kości, w kierunku osteoporozy. Na badania densytometryczne zaprosimy około stu seniorów z terenu miasta - mówi Joanna Kamińska.

Badanie gęstości kości jest szybkie i proste, a dzięki



Wczesne USG dzieci pozwala na szybkie wykrycie ewentualnych odstępstw od normy

ki niemu lekarz jest w stanie ocenić stan zdrowia kośćca. W przypadku nieprawidłowości wdrażane jest leczenie zapobiegające występowaniu złamań w przyszłości. Densytometrię przeprowadza się zazwyczaj w odniesieniu do kości, które najczęściej ulegają złamaniu - to odcinek lędźwiowy kręgosłupa, szyjka kości udowej, a także kości nadgarstka oraz przedramienia. Na podstawie badania można ocenić, ile gramów wapnia oraz innych minerałów znajduje się w danym segmencie kości.

Szczepienia przeciw grypie

Jesienią wrócą bezpłatne szczepienia przeciwko grypie. Objęci nimi będą sochaczewianie powyżej 60 roku życia, którzy darmową szczepionkę otrzymają w jednej wskazanej przez ratusz aptece.

- Tak jak w kilku poprzednich latach planujemy zakup 500 szczepionek. To optymalna liczba, zaspokajająca potrzeby naszych seniorów - podkreśla naczelnik Kamińska.

Finansowane przez ratusz akcje szczepień to w

ostatnich latach: 250 szczepionek w 2011 roku, 300 w następnym, 400 dawek w 2013 i począwszy od 2014 - co roku po pół tysiąca.

Oddajemy krew

Ratusz będzie kontynuował współpracę z warszawskim Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, które dwa razy w miesiącu przysyła do Sochaczewa mobilny krwio-bus wraz z pełną obsadą lekarsko-pielęgniarską. W 2018 roku krwio-bus przyjedzie do nas dwadzieścia dwa razy - zawsze w pierwszą i trzecią środę miesiąca. Za nami już trzy tegoroczne wizyty, a kolejne zaplanowano na 21 lutego, 7 i 21 marca, 4 i 18 kwietnia, 16 maja, 6 i 20 czerwca, 4 i 18 lipca, 1 sierpnia, 5 i 19 września, 3 i 17 października, 7 i 21 listopada oraz 5 i 19 grudnia.

USG dla dzieci

Po raz ósmy do miasta przyjedzie nowoczesny ambulans Fundacji Ronald Mc'Donald. Przez trzy dni, od 8 do 10 czerwca, w ramach ogólnopolskiego programu profilaktycznego „Nie nowotworom u dzieci”

lekarze radiolodzy przyjmą ok. 200 małych pacjentów - mieszkańców Sochaczewa.

- Mobilna stacja medyczna zatrzyma się na placu Kościuszki. Odpowiednio wcześniej ogłosimy w mediach, że ruszają zapisy chętnych. Zapisywać można małych pacjentów z grupy wiekowej od 9 miesięcy do 6 lat. Listę jak zawsze sporządzi telefonicznie nasz wydział - informuje Joanna Kamińska.

Przypomina jednocześnie, że badania są bezpłatne, gdyż wszystkie koszty bierze na siebie UM. W gabinecie na kołach lekarze wykonywać będą USG narządów wewnętrznych, czyli jamy brzusznej, szyi oraz jąder u chłopców.

- W czasie ubiegłorocznej akcji przez trzy dni lekarze przebadali nowoczesnym sprzętem ultrasonograficznym w sumie 230 dzieci, wykonali blisko 600 prześwietleń USG. Udzielili 61 porad, 47 małym pacjentom zlecono przeprowadzenie konsultacji specjalistycznych, a dalszą diagnostykę zaproponowano 52 rodzicom - wylicza naczelnik Kamińska.

opr. Daniel Wachowski

1% dla lokalnych organizacji pozarządowych

Jak co roku publikujemy wykaz stowarzyszeń z terenu powiatu sochaczewskiego uprawnionych do otrzymania 1 proc. z naszych podatków i zachęcamy do przekazania go na ich rzecz.



Departament Ekonomii Społecznej i Solidarnej działający przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opublikował (ostatnia aktualizacja 9.10.2017 r.) wykaz organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, w rozliczeniu za 2017 rok. Znajduje się w nim 14 organizacji działających na terenie powiatu sochaczewskiego.

Podczas rozliczania się z fiskusem możemy dobrowolnie przekazać 1 procent swojego podatku na rzecz dowolnego podmiotu, po-

siadającego status organizacji pożytku publicznego. Aby tego dokonać, wystarczy numer wpisu do KRS danej organizacji. Należy go umieścić w odpowiedniej rubryce w formularzy podatkowym.

W przypadku, gdy chcemy ofiarować 1 procent konkretnemu oddziałowi regionalnemu danej organizacji, wówczas, oprócz numeru KRS, dodatkowo w polu formularza „Cel szczegółowy” należy także wskazać odpowiednią placówkę, np. Oddział Powiatowy w Sochaczewie, Zarząd Rejonowy w Sochaczewie, Hufiec Sochaczew, Koło Sochaczew.

(mf)

OPP uprawnione do otrzymania 1%

- ✓ Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego (Hufiec Sochaczew) - KRS 0000291419
- ✓ Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera - KRS 0000005220
- ✓ Fundacja na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt „NERO” - KRS 0000317840
- ✓ Fundacja Radia Niepokalanów - KRS 0000332816
- ✓ Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem Do Wszystkich” - KRS 0000293143
- ✓ Polski Czerwony Krzyż (Zarząd Rejonowy w Sochaczewie) - KRS 0000225587
- ✓ Polski Związek Niewidomych Okręg Mazowiecki (Koło Sochaczew) - KRS 0000163347
- ✓ Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego - KRS 0000487697
- ✓ Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań” - KRS 0000103973
- ✓ Stowarzyszenie Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sochaczewie - KRS 0000112347
- ✓ Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sochaczewie - KRS 0000290625
- ✓ Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Sochaczewie - KRS 0000455710
- ✓ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego (Oddział Powiatowy w Sochaczewie) - KRS 0000134684
- ✓ Fundacja Caritas Diecezji Łowickiej - KRS 0000252350

Na sto dni przed maturą

Tegoroczny czas studniówek rozpoczęła „Osiemdziesiątka”. 240 przyszłych maturzystów bawiło się 13 stycznia w dworku „Magnat”. W nocy z 27 na 28 stycznia w tym samym miejscu odbyła się studniówka zorganizowana przez LO im. Fryderyka Chopina. 3 lutego w „Magnacie” bawiło się ponad 180 przyszłych maturzystów z „Ogrodnika”. Przed nami jeszcze bal „Iwaskiewicza”, a tymczasem publikujemy wspomnienia osób, które swoje studniówki miały już jakiś czas temu.



ZS CKP



LO im. F. Chopina



ZS RCKU

Jan Głuchowski, profesor UMK w Toruniu:

W 1957 roku bawiłem się na studniówce w sochaczewskim ogólniaku. Dzień przed nią wicedyrektor Krystyna Urbańska poinformowała maturzystów wszystkich trzech klas, abyśmy ubrali się schludnie. Dziewczęta bez dużych dekoltyw i biżuterii, my - bez ekstrawagancji. Prawdę mówiąc poziom materialny nie bardzo nam na nią pozwalał. Początek imprezy ustalono na godz. 17. (...) W szatni musieliśmy zmienić obuwie na trampki. Obuwie, nawet w ten uroczysty wieczór było zakazane. W oknach sali gimnastycznej wisały papierowe łańcuchy, lampiony, księżycy i kwiaty.

Było nas, łącznie z nauczycielami, około 70, a poza nami siedmioro abiturientów liceum. Grał pan Karpisz, prekursor obecnych DJ-ów. Posiadał blisko dwa tysiące płyt, a ponadto dysponował nagraniami na taśmach. (...) Tańczyli wszyscy: ci, którzy umieli i ci, którzy deptali partnerkom po stopach. Rzadko kto odpoczywał. W rytm taktów boogie-woogie i rock and rolla czyniliśmy wygibasy, trzymając się za jedną rękę. (...) To były pierwsze takie tańce po okresie stalinowskim. W międzyczasie wiele par szło się „przewietrzyć” w ciemnym korytarzu, to jest pocałować, zapalić papierosa czy tyknąć wina z ukrytej w zakamarkach szkoły butelki. Na drugiej kolacji o godzinie 1 w nocy serwowano bigos, parówki, herbatę i słodczyce. Jeżeli kogoś przycisnęła później głód, mógł wrócić do stołu. Bawiliśmy się do 3:30 nad ranem. (fragment książki „Nasze lata w liceum sochaczewskim 1953-1957 autorstwa Anny Głuchowskiej i Jana Głuchowskiego)



Joanna Niewiadomska-Kocik, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji UM:

Moja studniówka odbyła się w 1986 roku. Byłam wtedy uczennicą LO im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie. Szkoła prezentowała bardzo wysoki poziom i była konserwatywna, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu - uczyła pracowitości i systematyczności, a więc cech bardzo przydatnych w późniejszym życiu.

Chodziłam do klasy o profilu biologiczno-chemicznym, ale, jak pokazało życie, moje koleżanki i koledzy nie związali swojej przyszłości np. z medycyną, a zawodami artystycznymi. Zostali muzykami, aktorami, plastykami. Wielu z nich wyjechało za granicę i tam ułożyło sobie życie. Byliśmy bardzo zżytą klasą, co było widać również podczas studniówki. Nie było wtedy zwyczaju przychodzenia z partnerem lub partnerką, niewiele osób pojawiało się z osobą towarzyszącą. Moja klasa doskonale dogadywała się na szczeblu towarzyskim, więc bawiliśmy się świetnie. Bardzo dobrze wyszło nam odtańczenie poloneza Ogińskiego. Oczywiście wszystko odbywało się w szkole: poczęstunek zorganizowano na sali gimnastycznej, a tańce na ostatnim piętrze.

Co do strojów to oczywiście były one eleganckie, ale żadna z dziewczyn nie wystąpiła w sukni balowej. W latach 80. o wszystko było wiele trudniej niż teraz, więc ubrania na studniówkę były kupowane lub szyte u krawcowej pod tym kątem, by można było je założyć również na maturę. Najlepszym dowodem na to, że liceum i studniówka były świetnym czasem, są wspomnienia. Te są tak dobre, że mimo iż od naszej matury minęło ponad 30 lat, nadal regularnie się spotykamy.



Kamila Gołaszewska-Kotlarz, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej:

Był rok 1997. Bale jeszcze nie były wtedy organizowane w domach weselnych, czy restauracjach, tylko w salach gimnastycznych albo stołówkach. Tak też było w moim przypadku. Okres przygotowań do finałnej imprezy trwał około tygodnia. W tym czasie podzieleni byliśmy na grupy i każda z nich miała za zadanie zrobić dekorację części sali. Pamiętam, że ja robiłam jakąś zimową scenerię i pajęczynę. Osoby postronne mogły co prawda zastanawiać się „co autor miał na myśli”, ale ogólny efekt był według mnie imponujący. Szczerze mówiąc, moje zaangażowanie nie było szczególnie duże, bo częściowo moja uwaga skupiona była na głupotach i psikusach skierowanych do tych uczniów, którzy podchodzili zbyt poważnie do powierzonych nam zadań. Bawiliśmy się świetnie, głównie dlatego, że nie było lekcji i mogliśmy się „przedstudniówkowo” integrować. Pamiętam też, że moja mama piekła ciasto i miała dyżur podczas imprezy.

Oczywiście przygotowania trwały także po szkole. Aby odpowiednio się zaprezentować, pojechałam z mamą do Warszawy po sukienkę i zapisałam się do fryzjera. Oprócz tego wchodziła wtedy moda na solarium. I tu dopiero zaczyna się najciekawszy element mojej historii. Z dziewczynami umówiliśmy się na dwie wizyty, żeby nasza skóra miała piękny, opalony odcień. Niestety coś mi wypadło i nie poszłam na pierwszą wizytę, a druga wypadła w piątek wieczorem, czyli dzień przed studniówką. Gdy znalazłam się w solarium, pierwszy raz w życiu, powiedziałam, że chciałabym na 15 minut. Pani nie zapytała mnie oczywiście, czy opalałam się w ten sposób już wcześniej. W sobotę rano byłam tak czerwona na twarzy, że nie było fluidu, który dałby radę to zatuszować. Co gorsze było mi ciężko nawet siedzieć w pełnym studniówkowym „rynsztunku” i ten fakt trochę przyćmił moją studniówkę. Mimo to sama zabawa była fantastyczna, choć z poparzeniem w tle.



opr. Agnieszka Poryszewska

Prawdziwie rodzinne muzykowanie

Za nami kolejne Rodzinne Muzykowanie, czyli międzypokoleniowe spotkanie utalentowanych, grających, śpiewających rodzin i grup przyjaciół zorganizowane już po raz czwarty przez Państwową Szkołę Muzyczną. Tym razem na scenie zaprezentowało się około 70 wykonawców.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

W pracy dziennikarskiej są imprezy, na które trzeba iść, warto iść, lub idzie się z przyjemnością. Do tej ostatniej kategorii należy Rodzinne Muzykowanie, wydarzenie przypominające, że PSM działa od 44 lat i przez ten czas jej mury opuściło grubo ponad tysiąc absolwentów. Pierwsi uczniowie są już dziadkami. Na szczęście tradycje muzyczne przechodzą z pokolenia na pokolenie i na scenie PSM możemy zobaczyć stałych uczestników Rodzinnego Muzykowania, występujących co roku z nowym repertuarem. To m.in. rodziny państwa Orlińskich, Żochowskich, Cieślów i Kawków.

Podczas koncertu swoje umiejętności zaprezentowali najmłodszy, jak kilkuletnia Emanuela Kamińska grająca na trójkacie, skrzypaczka Aleksandra Gut, doświadczeni muzycy z zespołu Art. Cameral czy połączone rodziny Niemyjskich i Panków. Wyjątkowymi umiejętnościami popisało się rodzeństwo pianistów – Paweł i Urszula Żochowscy – brawurowo wykonując w duecie „Libertango”.

W piątkowy wieczór ze sceny popłynęły dźwięki muzyki poważnej i rozryw-



Muzyczna rodzina Przewoźniczków, Aniserowiczów, Kaszewskich i Żelazków



Rodzina Cieślów: Małgorzata, Stanisław, Dominik, Dariusz i Jadzia

kowej m.in. „My heart will go on” z filmu Titanic, „Taniec Węgierski”, „To świt, to zmrok” ze „Skrzypka na dachu”, „Zimowa piosenka” Jerzego Wasowskiego i wiele innych. Z profesjonalną prezentacją wystąpiły utalentowane siostry Marcelina i Maria Stasiak, które za-

śpiewały „Dobry dzień” z repertuaru Ryszarda Rynkowskiego. Świetnie wypadł także grający na gitarze były burmistrz Bogumił Czubacki, który wraz z synem Konradem (fortepian) i wnuczką Nadią (śpiew) wykonał utwór „Laleczka z saskiej porcelany”. Na

finale wystąpił szesnastoosobowy zespół czterech połączonych rodzin – Przewoźniczków, Aniserowiczów, Kaszewskich i Żelazków, w którym grających dorosłych dzielnie wspierała śpiewająca i tańcząca młodzież.

- Rodzinne Muzykowanie to specyficzne spotkanie. Nie ma jury, pierwszego miejsca czy nagród specjalnych i związanej z tym rywalizacji. Bawimy się muzyką, zachęcamy rodziców i dziadków, by odkurzyli instrumenty. Obok siebie na scenie stoją kilkulatki i profesjonalści. Największe brawa zwykle zbierają najmłodszy i ci, którzy walczą do końca, jak Łucja Żochowska, która wystąpiła mimo choroby – mówi dyrektor PSM Anna Wróblewska.

W tym roku szkolnym PSM kształci trzystu uczniów z miasta, powiatu i spoza niego. Rocznie organizuje kilkanaście - cenionych w kraju i poza granicami – przeglądów, festiwali i warsztatów. W lutym placówkę czeka ważne wydarzenie – ustanowi swój hymn. Na utwory konkursowe, nawiązujące do specyfiki, tradycji i postaci patrona, szkoła czeka do 23 lutego. Zwycięzcę poznamy 28 lutego.



„Siódemka” walczy o Naukową Stację Zabaw

Szkoła Podstawowa nr 7 prosi sochaczewian o wsparcie jej starań w głosowaniu internetowym. Jest o co walczyć, bo placówka może wygrać wartość 100 tysięcy naukową stacją badawczą dla klas młodszych. To jedna z nagród programu ekologicznego „Rodzice i dzieci, Powietrze bez śmieci”, do którego szkoła przystąpiła z nadzieją na zwycięstwo.

- W akcję zaangażowali się nauczyciele, uczniowie i rodzice. Wszystkich, którzy mają pocztę mailową zachęcamy, by każdego dnia oddawali głos na naszą szkołę, bo to nic nie kosztuje, a być może pozwoli nam wygrać cenny sprzęt badawczy, oczywiście dostosowany do wieku naszych dzieci - mówi dyrektor SP 7 Zbigniew Pakuła.

Celem projektu „Rodzice i dzieci, Powietrze bez śmieci” jest edukacja na temat zanieczyszczeń powietrza, ze szczególnym uwzględnieniem „niskiej emisji”. To ona jest jednym z głównych źródeł smogu, który zagraża zdrowiu nas wszystkich. Za smog odpowiedzialne są przede wszystkim spaliny pochodzące z pieców, głównie starego typu, w których pali się dosłownie wszystkim, a takich pieców „śmieciuchów” w Polsce użytkowanych jest ok. 3 milionów. Każda ze szkół, która przystąpiła do kampanii ekologicznej, otrzyma specjalne

zestawy edukacyjne ze scenariuszami lekcji oraz pomysłami na doświadczenia i eksperymenty naukowe dla klas I-III.

Aby wesprzeć szkołę, wystarczy wejść na stronę www.powietrzebezsmieci.pl. Tam klikamy zakładkę „Gminy” i „Zagłosuj na swoją gminę”. Po wyszukaniu Sochaczewa wpisujemy swojego maila i „przejdź dalej”. Głos będzie ważny, jeśli przejdziemy na swoją skrzynkę mailową i odpowiemy na jedno proste pytanie. System zapyta, ile pieców „śmieciuchów” nadal jest wykorzystywanych w naszym kraju i tu zaznaczamy kwadracik z liczbą 3 milionów. Chwilę później głos zostanie zaliczony.

Aby wyrównać szanse, w głosowaniu zwyciężą te szkoły, które otrzymają największą liczbę głosów w stosunku do liczby mieszkańców danego miasta czy gminy. Głosowanie potrwa do 28 lutego.

- Zagłosować można raz dziennie i o tę codzienną aktywność bardzo proszę. Naprawdę liczy się każdy głos - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 Zbigniew Pakuła.

Edukacyjną kampanię społeczną „Rodzice i dzieci, Powietrze bez śmieci” prowadzi i finansuje Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza. Ambasadorem akcji jest znany dziennikarz telewizyjny, popularyzator nauki i nowych technologii, Radek Brzózka. (daw)

Udane urodziny Planszówek

Stowarzyszenie „Planszówek w Sochaczewie” funkcjonuje już od dwóch lat. W niedzielę 11 lutego w kramnicach miejskich odbyła się impreza urodzinowa. Rozegrano turnieje w popularne gry z atrakcyjnymi nagrodami, nie zabrakło też jubileuszowego tortu.

Grali młodzi i starzy. W wydarzeniu wzięło udział blisko 100 osób. Zorganizowa-

no turnieje w gry: „Domek”, „7 Cudów Świata”, „Klask”, „Jungle Speed”. Uczestnicy, którzy zajęli w nich trzy pierwsze miejsca, otrzymali od organizatorów atrakcyjne nagrody, którymi były, jakżeby inaczej - gry planszowe.

Wydarzenie wspierała sochaczewska fundacja „Wesoła Chata”, z której panie przygotowały dla najmłodszych liczne animacje - gry i zabawy. (mf)



Zawsze aktualne informacje
WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Była Królową Solidarności

W piątek 2 lutego pożegnaliśmy Annę Król, legendę sochaczewskiej „Solidarności”, delegatkę Regionu Mazowsze na I Krajowy Zjazd „Solidarności” we wrześniu 1980 r., radną Rady Miejskiej Sochaczewa I kadencji. Miała 83 lata.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Jej znajomi, byli pracownicy Chemiteksu, dawni członkowie „Solidarności” zgodnie twierdzą, że była wyjątkowym człowiekiem. Wspominają zaangażowanie, z jakim oddawała się opozycyjnej działalności. Kolportowała ulotki, podziemne wydawnictwa, z Warszawy, gdzie spotykała się z najważniejszymi ludźmi „S”, przywoziła wiadomości z pierwszej ręki. Była sekretarzem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w największym wówczas zakładzie pracy w Sochaczewie, a później radną Rady Miejskiej I kadencji.

Na przełomie lat 70. i 80. Chemiteks stał się dystrybutorem ogromnej ilości książek z drugiego obiegu. Krążyły one po Sochaczewie, ale źródło ich pochodzenia znali tylko najbardziej wtajemniczeni. Sporo osób twierdzi, że była to zasługa m.in. Anny Król.

Barbara Sobkowicz, polonistka i założycielka koła „S” w sochaczewskim liceum, przypomina, że zaraz po powrocie pani Anny ze zjazdu w Gdańsku zaprosiła ją do szkoły. Opozycjonistka spotkała się z uczniami i nauczycielami, mimo że nie było to mile widziane. Barbara Sobkowicz mówi także, że Anna Król skontaktowała ją z ludźmi „Soli-

darności”, m.in. ze Zbigniewem Bujakiem i Andrzejem Drawiczem. Znajomość z tym ostatnim zaowocowała dostępem do materiałów i książek, które później umożliwiły zmiany w programie nauczania języka polskiego.



1983 r.: Anna Król przed ołtarzem w Chodakowie przygotowanym przez „Solidarność” na Boże Ciało

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci legendarnej działaczki sochaczewskiej „Solidarności”, współzałożycielki NSZZ „Solidarność” w ChZWC Chemitex, radnej Rady Miejskiej I kadencji

Anny Król

Szczerze wyrazy współczucia rodzinie i przyjaciółom przekazują

Przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek Burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki

Miała ogromne poczucie humoru i życzliwość dla ludzi. Mira Czernichowska, która z Anną Król pracowała w Chemiteksie 17 lat, i która wraz z nią 13 grudnia 1981 r. została aresztowana przez UB i wywieziona do Skierniewic, wspomina,

że pani Anna umiała rozmawiać zarówno z dyrektorem, jak i pracownikiem fizycznym. Z każdym znalazła wspólny język. Ludzie ją za to szanowali. Miała takie poparcie załogi, że nawet wrogowie polityczni musieli się z nią liczyć w obawie, że zakład zastrajkuje.

Po przejściu na emeryturę usunęła się w cień. Od kilkunastu lat nie wychodziła z domu, od 11 nie wstawała z łóżka. Pani Anna, osoba z dużym dystansem do samej siebie mówiła, że jest „zasiarczowana”, przykutą do łóżka kobietą, która 40 lat życia zostawiła w „Chemiteksie”. Ale mówiła także, że 16 miesięcy pierwszej „Solidarności” to był najpiękniejszy czas w jej życiu.

Córka Anny Król, Nela Bryłowska, która przez lata opiekowała się panią Anną, mówi, że kryzys przyszedł na kilka dni przed śmiercią, ale ostatnie godziny były spokojne. „Mama w sobotę 27 stycznia po prostu zasnęła” - dodaje.

Zainteresowanych solidarnościową działalnością Anny Król odsyłamy na strony internetowe „Ziemi Sochaczewskiej”, gdzie przypominamy obszerny artykuł zatytułowany „Królowa Solidarności”, jakiego udzieliła naszej gazecie w grudniu 2011 r., w 30 rocznicę ogłoszenia stanu wojennego.

Zainteresowanych solidarnościową działalnością Anny Król odsyłamy na strony internetowe „Ziemi Sochaczewskiej”, gdzie przypominamy obszerny artykuł zatytułowany „Królowa Solidarności”, jakiego udzieliła naszej gazecie w grudniu 2011 r., w 30 rocznicę ogłoszenia stanu wojennego.

Noc Biologów 2018



Dwudziestu uczniów klasy siódmej Szkoły Podstawowej nr 6 i kl. drugiej Gimnazjum nr 2 po raz pierwszy wzięło udział w VII edycji Nocy Biologów organizowanej przez Uniwersytet Warszawski. Organizatorzy wydarzenia przygotowali liczne atrakcje na Wydziale Biologii oraz w Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW.

Na uczestników czekały wykłady, warsztaty, stoiska z pokazami, escape roomy, gry interaktywne, talk show oraz wystawy.

Warsztaty były niesamowicie ciekawe, gdyż pokazywały nam te „sfery”, o których rzadko możemy usłyszeć w szkole. Dużym zainteresowaniem cieszyło się „50 twarzy Darwina”, ukazujące dobrze znaną wszystkim ewolucję z trochę innej strony. Warto także wspomnieć o warsztacie immunologicznym, gdyż pokazał nam, że fizjologia układu odpornościowego przypomina filmowe „Gwiezdne Wojny” - mówią uczniowie.

Poza warsztatami bardzo oryginalne i interesujące okazały się wykłady. Uczestnicy usłyszeli, że nie można nazwać wirusa „wrogiem człowieka”, gdyż jest on bardzo potrzebny np. do walki z lekoopornymi bakteriami, które skutecznie można zwalczać za pomocą terapii fagowej.

Dowiedzieliśmy się także, że nasze „czynności dobowe” są ściśle związane z układem nerwowym i nierozzerwalnie połączone z naszymi genami. Dużym zaskoczeniem był na pewno wykład behawiorystyczny, który przedstawił sposób porozumiewania się wilków i wytłumaczył, że ludzka komunikacja nie jest aż tak bardzo oryginalna - dodają nauczycielki biologii Renata Stobiecka i Sylwia Palasik, dzięki którym wyjazd doszedł do skutku.

Noc Biologów, trwająca od godz. 16 do 23, była na pewno doskonałą okazją dla uczniów, którzy planują związać swoją przyszłość z tą nauką, do zapoznania się z wydziałem biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Uczennica Gimnazjum nr 2 ma przepis na stypendium

Dominika Jagiełło, uczennica III kl. Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie, od wielu lat jest stypendystką burmistrza, uczestniczką konkursów szkolnych i powiatowych, sportsmenką.

W tym roku szkolnym po raz drugi sięgnęła po stypendium marszałka województwa. Tym razem przygotowuje książkę kucharską w języku niemieckim.

- Dominika jest wyjątkowo uzdolnioną uczennicą, czego dowodem jest fakt, że drugi raz z rzędu otrzymała stypendium marszałka - mówi jej nauczycielka niemieckiego Marta Bolimowska. - W lipcu ubiegłego roku do Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego złożyliśmy projekt pod nazwą „Cztery pory roku w kuchni niemieckiej”. Projekt został zaakceptowany, co

oznacza, że w ramach przyznanego stypendium Dominika przygotowuje książkę kucharską w języku niemieckim - opowiada nam Marta Bolimowska.

Projekt będzie wymagał sporo pracy, bo Dominika najpierw sama przygotowuje potrawy, które mają się znaleźć w poradniku, fotografuje je i zapisuje przepis, oczywiście po niemiecku. Dla Dominiki to żaden problem, bo, jak twierdzi, lubi gotować, a przy okazji



wzbogaci znajomość niemieckiego o tematykę kulinarną i specjalistyczne zwroty. Później trzeba jeszcze zająć się stroną wizualną i edytorską, ale sty-

pendystka ma na to czas do końca roku szkolnego.

Warto dodać, że rok temu Dominika otrzymała stypendium marszałka na inny pro-

jekt. Był to przewodnik po Sochaczewie z opisami w języku angielskim. Zawierał około 30 stron ze zdjęciami najciekawszych miejsc w naszym mieście.

Teraz Dominika planuje, że jej książka kucharska będzie podzielona na pory roku, a w każdej znajdą się cztery bogato ilustrowane przepisy.

Gratulujemy Dominice oraz jej nauczycielce i czekamy na efekt końcowy.

Jolanta Sosnowska



100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

www.1918.sochaczew.pl

Harcerski znak pokoju

Trzy ważne rocznice wyznaczają tegoroczną działalność sochaczewskich harcerzy. 80-lecie hufca ZHP Sochaczew, setna rocznica powstania ZHP i stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. O tym, jak bardzo dwudziestowieczne losy Rzeczypospolitej splatają się z działalnością harcerstwa oraz o przygotowaniach do rocznicowych wydarzeń, opowiada nam komendant Hufca ZHP Sochaczew, harcmistrz **Krzysztof Wasilewski**.

W maju ubiegłego roku, kiedy świętowaliśmy nasze osiemdziesięciolecie, druh komendant zapowiadał, że obchody potrwają cały rok i płynnie przejdą w rocznicę 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego. To z kolei nierozwalnie wiąże się z naszą niepodległością. W jaki sposób?

Wiąże się dosłownie, bo po powstaniu ruchu skautowego w Anglii w 1907 r., idee jego założyciela Roberta Baden-Powella szybko dotarły do nieistniejącej formalnie Polski. W każdym z zaborów funkcjonowały grupy skautowe. W 1910 r. powstały pierwsze zastępy a w 1911 we Lwowie pierwsza drużyna harcerska. W nocy z 1/2 listopada 1918 r. w Lublinie spotkali się przedstawiciele organizacji skautowskich z trzech zaborów i, mimo dzielących ich różnic, postanowili powołać Związek Harcerstwa Polskiego. Można więc powiedzieć, że o kilka dni decyzja ta wyprzedziła powstanie II Rzeczypospolitej.

To chyba mało znany, ale niezwykle ważny fakt.

Dlatego w tym roku praca w drużynach będzie nakierowana na historię, zarówno tę dotyczącą harcerstwa, jak i naszej państwowości. Chcemy zadbać o to, aby nasi harcerze wiedzieli, że odzyskanie niepodległości to nie był jednorazowy akt, który się dokonał i na tym koniec. Na specjalnych zbiórkach będziemy rozmawiać o tym, ile pracy, zabiegów wymagało utrzymanie niepodległości, jak trzeba było o nią walczyć. O tym, że harcerze byli niemal wszędzie, gdzie wchodziło w grę dobro naszej ojczyzny. Walczyli w Legionach, brali udział w powstaniach na Śląsku i w Wielkopolsce. Służyli w Błękitnej Armii generała Hallera i uczestniczyli w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.



Komendant Krzysztof Wasilewski w towarzystwie samorządowców podczas uroczystych obchodów 80-lecia Hufca ZHP Sochaczew

Wymieniać można jeszcze długo: Orleża Lwowskie, później Szare Szeregi i ich najmłodsza grupa czyli Zawiszacy, Harcerska Poczta Polowa.

No właśnie. Sądzę, że ogromną rolę odegrali ówczesni instruktorzy harcerscy, dowódcy, którzy potrafili zaszczepić w młodych ludziach tak wielki patriotyzm, że gdziekolwiek była potrzeba, harcerze stawali gotowi do zadań, a często do bezpośredniej walki z wrogiem. Docenił to Senat RP, który Uchwałą z dnia 20 grudnia 2017 r. ustanowił rok 2018 Rokiem Harcerstwa.

Oprócz patriotycznej edukacji będzie wiele wydarzeń. Już za kilka dni Dzień Myśli Braterskiej.

Rzeczywiście 22 lutego, na pamiątkę urodzin Roberta Baden-Powella, skauci na całym świecie przesyłają sobie życzenia, dziękują za współpracę, kierują pozdrowienia do swoich przyjaciół i tych, którzy im pomagają. To nasz harcerski „znak pokoju”. Z takim przesłaniem organizujemy spotkanie, na które chcemy zaprosić tych wszystkich, którzy nam pomagają, wspierają nasze działania.

Będzie to jednocześnie ukoronowanie ubiegłorocznych obchodów 80-lecia naszego hufca oraz inauguracja 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego i polskiej niepodległości.

Z kolei w marcu odbędzie się w Sochaczewie duża impreza dla całej Chorągwi Mazowieckiej. Czy ona także wpisuje się w rocznicowe obchody?

Nie umieszczaliśmy jej w kalendarzu wydarzeń rocznicowych, ponieważ jest to cykliczna impreza wojewódzka pod nazwą „Instruktor godny naśladowania”. W tym roku odbędzie się 10. marca, a nasz hufiec będzie jej gospodarzem. Niemniej jednak przygotowujemy się do serdecznego przyjęcia gości.

A czy będzie w tym roku harcerskie miasteczko podczas Dni Sochaczewa?

To już tradycja, tym bardziej nie może jej zabraknąć w tak ważnym dla nas roku. Przygotowujemy specjalne zajęcia, które uświadomią dzieciom i młodzieży, jak bogatą mamy historię i że warto być harcerzem. Poza tym tematykę historyczną wprowadzamy w tym roku

Trudno sobie nawet wyobrazić takie pole namiotowe. Zorganizowanie zlotu dla tak potężnej grupy to ogromne wyzwanie.

Dlatego przygotowania trwają od dawna. A żeby je zobrazować, przytoczę małą dygresję. Będąc w ubiegłym roku z wizytą w naszym mieście partnerskim, czyli w Gródku Podolskim na Ukrainie, spotkałem przedsiębiorcę z Gdańska, który, widząc mnie w mundurze harcerskim, pytał czy wybieram się na sierpniowy zlot. Jak się okazało, m.in. jego firma już w zeszłym roku pomagała w przygotowaniach na miejscu imprezy.

A po wakacjach przygotowania do listopadowych obchodów?

Najpierw Rajd Szlakami Walk nad Bzurą, który odbędzie się pod koniec września.

Postawiliście sobie w tym roku wiele zadań do realizacji.

Akurat rajd jest cykliczną imprezą, która odbędzie się po raz 48. Choćby z tego względu nie może jej zabraknąć w tegorocznym kalendarzu wydarzeń. W październiku natomiast planujemy ostatnie przygotowania do listopadowych obchodów i Zlotu Hufca. W czasie zbiórek, oprócz poznawania historii, harcerze i zuchy będą wykonywać emblematy, kotyliony, przypinki w barwach narodowych. Zostaną one wykorzystane podczas głównych miejskich uroczystości 11 listopada.

A te już dziś zapowiadają się okazałe.

Chciałbym, aby wkład harcerzy w to święto był szczególnie duży. Przygotowujemy się do niego wyjątkowo starannie.

Rozmawiała
Jolanta Sosnowska

Trójka zaprasza

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rodzice i Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Bolesława Krzywoustego przy ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5 (dawna Hanki Sawickiej) zapraszają rodziców i dzieci 6- i 7-letnie na DZIEŃ OTWARTY. Odbędzie się on 23 lutego. Zapraszamy od godziny 17.00.

W programie:

- spotkanie z dyrekcją i nauczycielami
- zapoznanie z ofertą edukacyjną
- atrakcyjne zajęcia dla dzieci
- zwiedzanie szkoły

Wracają Artystyczne Kramnice

Znowu będzie dużo teatru, plastyki, tańca i zajęć umuzykalniających dla najmłodszych. 18 lutego rusza druga edycja projektu Sochaczewska Strefa Dziecięcej Kreatywności „Artystyczne Kramnice”.

Jesienny cykl niedzielnych spotkań dla najmłodszych cieszył się ogromnym zainteresowaniem rodziców, którzy chętnie przyjeżdżali do kramnic swoje pociechy. W tej edycji odbędzie się osiem spotkań, podczas których wystąpią teatryki dziecięce, odbędą się warsztaty plastyczne, zajęcia gordonowskie, spotkania z muzyką, także dawną i ludową. Wiosenna edycja potrwa do 8 maja. Organizatorzy już dziś zapraszają rodziców z dziećmi, a my na stronach 23 i 24 prezentujemy szczegółowy program zajęć. Wstęp oczywiście wolny. (sos)

OGŁOSZENIE

DIŻURY W SKARBOWYM

W dwie najbliższe soboty (17.02 i 24.02) w godz. od 9:00 do 13:00 pracownicy Urzędu Skarbowego będą pełnić dyżur, podczas którego pomogą przedsiębiorcom w zakresie:

- zakładania profili zaufanych e-puap
- przesyłania Jednolitych Plików Kontrolnych JPK_VAT

Pomoc pracowników w tym zakresie będzie udzielana również w dniach od 14.02 do 23.02 w godzinach pracy urzędu.

Szkoły po pierwszym półroczu

Przekształcenie gimnazjów w szkoły podstawowe, przygotowanie dotychczasowych sześcioklasowych podstawówek do ośmioletniego cyklu nauczania, przeprowadzenie naboru uczniów, zakup wyposażenia dostosowanego do potrzeb siedmiolatków, ułożenie takiej siatki godzin, by nikt nie stracił pracy - było wielkim wyzwaniem i testem sprawnego działania naszego samorządu.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Jak widać, test ten został zdany przez sochaczewską oświatę. Gimnazjum nr 1 przekształcono w Szkołę Podstawową nr 1, a Gimnazjum nr 2 w Szkołę Podstawową nr 6 - czyli placówki, które przed poprzednią reformą oświaty funkcjonowały w Sochaczewie. Odwiedziliśmy obydwie szkoły, by zobaczyć, jak funkcjonują po wprowadzonych zmianach.

Multimedialnie

W SP nr 1 uczy się 35 pierwszaków podzielonych na dwie klasy. Szkoła pracuje na jedną zmianę. Dzieciaki mają do dyspozycji oddzielną salę do ćwiczeń, własną świetlicę, kąciak do zabaw, kapitalnie wyremontowaną łazienkę. Koszt jej modernizacji to 40 tys. zł. Kolejne 50 tys. pochłonął zakup wyposażenia pomieszczeń i pomocy dydaktycznych.

- Zawsze powtarzam, że mamy zbyt mało pieniędzy, by stać nas było na kupowanie takich rzeczy. Wybraliśmy dobre jakościowo wyposażenie, które posłuży dzieciakom przez lata. Edukacja nie polega teraz na zapewnieniu dzieciom zielonej tablicy i kredy. Stawiamy na nowoczesne rozwiązania - mówi dyrektor szkoły Małgorzata Gorgis. - Nasi uczniowie uczą się programowania, pracują i bawią się z robotami.

W całej szkole działa światłowodowy internet. Uczniowie korzystają z tablic multimedialnych, projektorów, nowoczesnych monitorów. Każda z klas posiada dostęp do internetu, a na korytarzach korzystać można z wi-fi. Pierwszaki nie muszą nosić ze sobą wszystkich podręczników. Każdy z nich ma przypisaną do siebie szafkę, w której może przechowywać rzeczy.

- Wraz z początkiem roku szkolnego, każdy z nowych uczniów otrzymał od nas w prezencie wyprawkę zawierającą „niezbędniki” każdego pierwszaka: klej, nożyczki, blok, papier kolorowy i wiele innych - opo-

wiada dyrektor Gorgis. - Dużym powodzeniem cieszą się obiady i świetlica szkolna. Korzystają z nich prawie wszystkie dzieci. Co więcej, na świetlicy zawsze odbywają się lekcje, więc po powrocie do domu nasi uczniowie mają więcej czasu na odpoczynek. W ofercie szkoły mamy opiekę logopedyczną i gimnastykę korekcyjną oraz dodatkową lekcję informatyki. Planujemy wprowadzenie dodatkowych godzin języka angielskiego.

W jedyńce z powodzeniem od około roku funkcjonuje dziennik elektroniczny. Loginy i hasła do niego mają uczniowie i rodzice. Nauczyciele przyznają, że warto było podjąć wysiłek wdrożenia systemu. Elektroniczny dziennik ułatwia komunikację z rodzicami. Oprócz ocen sprawdzić można tam na bieżąco nieobecności i wszelkie zmiany w planie lekcji.

- Myślę, że nieuzasadnione były obawy, że łączenie w ramach jednej szkoły 7-latków i dawnych gimnazjalistów się nie sprawdzi. Dzieci i młodzież dobrze się integrują. Uczniowie najstarszych klas przygotowują dla maluchów najróżniejsze wydarzenia, np. bal karnawałowy, andrzejki czy przedstawienia teatralne. Wszyscy uczniowie zaangażowali się w kiermasz, z którego dochód zasilili schronisko dla zwierząt. Wspólnie zbieraliśmy książki do szkolnej biblioteki i udało nam się ich zgromadzić aż 300 - wlicza Małgorzata Gorgis. - Po pierwszym półroczu śmiało mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolona z tego, jak w nowych realiach działa „jedyńka”, mam też nowe pomysły, dzięki którym edukacja najmłodszych będzie jeszcze bardziej efektywna.

W przekształconym w Szkołę Podstawową nr 6 dawnym Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Integrycyjnymi i Sportowymi im. Króla Władysława Jagiełły stanowisko dyrektora objęła Jadwiga Sikorska. Jak mówi, postawiła sobie ambitne cele: rozwijanie sprawności kompetencyjnych uczniów i dbanie o właściwe postawy moralne. Dyrektor Jadwi-



W integracyjnej „szóstce” utworzono trzy klasy pierwsze



Dyrekcja „jedyńki” stawia na nowoczesne rozwiązania

ga Sikorska podkreśla, że trafia do niej wiele sygnałów od rodziców, którzy doceniają organizację pracy szkoły.

- W zasadzie nie spotkał się z żadnymi większymi problemami. Posiadamy duży budynek i rozległy teren, co umożliwia nam takie wykorzystanie obiektu, by właściwie służył wszystkim naszym uczniom, również tym niepełnosprawnym - jesteśmy przecież placówką integracyjną - dodaje dyrektor. - Dzieci dysponują nowoczesną pracownią komputerową, salą doświadczenia świata, mamy także bazę do uprawiania sportów i prowadzenia zajęć wychowania fizycznego.

Bezpiecznie

SP nr 6 jest o tyle wyjątkowa, że łączy klasy pierwsze (51 dzieci podzielonych na trzy oddziały), klasy siódme (111 uczniów) oraz klasy 2 i 3 gimnazjum (209 uczniów). W jej murach mieści się również filia Miejskiego Przedszkola nr 3.

- Pierwszaki mają lekcje na wydzielonym piętrze, korzystają również z wydzielonej czę-

ści świetlicy i stołówki. Już po pierwszym półroczu zauważyliśmy, że obecność młodszych dzieci działa na starszych uczniów bardzo dobrze. Są oni opiekuńczy względem pierwszoklasistów i darzą ich sympatią - mówi dyrektor Sikorska. - Obecnie staramy się o uruchomienie 10-godzinnej „zerówki”. Działamy jednoznacznie, co jest dodatkowym atutem dla większości dzieci i ich rodziców.

„Szóstka” w przemyślany sposób przygotowała się do no-

wej organizacji pracy. Zakupiono wyposażenie dla nowych klas, ze szczególnym uwzględnieniem bazy dydaktycznej (ponad 48 tys. zł). Pod kątem sprzętu odpowiedniego dla młodszych dzieci dostosowano gabinet medyczny, wyposażono świetlicę szkolną (koszt blisko 19 tys. zł), za kolejnych 30 tysięcy złotych zmodernizowano łazienki. Szkoła przygotowała również teren pod plac zabaw, usunięto stare fundamenty, które wykonano przed laty z myślą

o rozbudowie placówki, odmalowano klatkę schodową. Dużo uwagi poświęcono doposażeniu biblioteki.

- Zakupiliśmy książki dla najmłodszych dzieci, przeprowadziliśmy również wśród nauczycieli, rodziców i uczniów zbiórkę egzemplarzy, które zasiłowały nasz księgozbiór. Pierwszoklasiści mają inne oczekiwania i potrzeby, dlatego staraliśmy się, by zarówno biblioteka, czytelnia, jak i świetlica umożliwiły komfortowe korzystanie uczniom w różnym wieku - powiedziała nam Jadwiga Sikorska.

- Uczniowie klas pierwszych przechodzą u nas przesiewowe specjalistyczne badania słuchu, które prowadzimy dzięki współpracy z ośrodkiem w Kajetanach k. Warszawy. Przywiązujemy dużą wagę do zdrowego stylu życia. Uczniowie mają możliwość korzystania z wody źródłanej dzięki zamontowaniu dystrybutorów. Szkoła uczestniczy w „Programie dla szkół”, który zastąpił realizowane dotychczas programy „Owoce i warzywa w szkole” oraz „Mleko w szkole”. Dbamy również o to, by w sklepiku można było kupić dobre jakościowo produkty, przywiązujemy też dużą wagę do bezpieczeństwa. Temu ostatniemu sprzyja niewątpliwie to, że nasz budynek usytuowany jest w oddaleniu od ruchliwych ulic, a jednocześnie w pobliżu centrum.

ZDANIEM MARKA FERGIŃSKIEGO, ZASTĘPCY BURMISTRZA

Na potrzeby wdrożenia reformy oświaty i rozpoczęcia nowego cyklu kształcenia przygotowaliśmy pomieszczenia i sale dydaktyczne w szkołach. We wrześniu pojawią się w nich kolejni uczniowie, a co za tym idzie, powstała konieczność dostosowania następnych klas. Będzie to zadanie o tyle łatwiejsze, że gotowe są już np. łazienki czy szatnie. Zakres zadań będzie więc o wiele mniejszy i liczymy, że tak jak poprzednio, otrzymamy na nie dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ponadto dostosujemy do potrzeb klas siódmych i ósmych pomieszczenia w Zespole Szkół w Chodakowie oraz w SP nr 2. Dzięki pozyskaniu dofinansowania z Unii Europejskiej zostały doposażone już nowe szkoły podstawowe, w których rozszerzono również ofertę edukacyjną o zajęcia dodatkowe. Należy również podkreślić, że dyrektorzy nowych ośmioklasowych podstawówek z zapałem przystąpili do wdrożenia reformy systemu edukacji, proponując ciekawe rozwiązania organizacyjne oraz opiekuńczo-wychowawcze.



Oni wiedzą, że warto pomagać

Prowadzą trudną codzienną pracę z dziećmi, których życie nie zostało usłane różami. Odrabiają z nimi lekcje, wysłuchują problemów, pokazują wartości, które warto cenić w życiu. A poza tym organizują normalną pracę placówek. Mowa o świetlicach terapeutycznych i ich pracownikach. Na terenie Sochaczewa działa pięć takich placówek: trzy ogniska wychowawcze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, świetlica Caritas przy parafii św. Wawrzyńca oraz świetlica „Kleks” prowadzona przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań”.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Działalność placówek polega na codziennej organizacji czasu dzieciom do 18 roku życia. Najczęściej są one kierowane do świetlic przez pedagogów szkolnych, znających sytuację rodzinną dzieci. Podopieczni przychodzą tu po zajęciach i zostają do wieczora. Odrabiają lekcje, bawią się, zjadają posiłek. Uczestniczą także w wycieczkach, konkursach, akcji letniej.

Z miejskim wsparciem

Głównym źródłem finansowania ich działalności jest Urząd Miejski, który co roku zleca organizacjom pozarządowym (w drodze konkursu ofert) różne formy zajęć opiekuńczych, profilaktycznych (np. zapobieganie narkomanii) i wychowawczych. Placówki składają wnioski i na tej podstawie otrzymują pieniądze na planowane formy pracy. W tym roku jest to blisko 150 tys. zł. Dodatkowo placówki ulokowane w miejskich budynkach nie płacą czynszu.

Innym źródłem wsparcia finansowego są sponsorzy lub sięganie po fundusze zewnętrzne, również na zasadzie konkursu ofert. Od 20 lat właśnie do tych placówek kierowana jest akcja „Paczka do paczki”, organizowana przez naszą redakcję.

Świetlica „Kleks” powstała w 1999 r. Jej pierwszą kierowniczką była nieżyjąca już Irena Repsz, radna miejska i działaczka społeczna. Od pewnego czasu placówka przeżywa kryzys. Problemy finansowe oraz remont elewacji SCK w Chodakowie (placówka mieści się w szczyście budynku), spowodowały nikłą frekwencję, w grudniu placówka zakończyła działalność z piętnastką dzieciaków. Obecnie jedyne wsparcie finansowe płynie z ratusza, za pośrednictwem konkursów na tego typu działalność.

Jak mówi kierownik świetlicy Dariusz Sidor, pieniądze miejskie pozwalają na działalność od marca do czerwca i od września do grudnia. Przydałby się więc sponsor, dzięki któremu mogłoby prowadzić działalność przez cały rok. Liczą także na wpływy z 1%, co pomogłoby uatrakcyjnić działalność.

Na brak funduszy nie narzeka kierowniczką świetlicy „Caritas” przy parafii św. Wawrzyńca, Jolanta Pietrzak. - Pracuję tu od czterech lat i zawsze, kiedy jest taka potrzeba, zwracam się do księdza proboszcza. Mówię np., że jedno z dzieci nie ma butów na zimę. Jeszcze nigdy nie spotkałam się z odmową. Wręcz przeciwnie, proboszcz zachęca, abym nie kupowała byle czego, tylko coś, co wystarczy na dłużej.

Świetlica działa 19 rok, skupia 30 dzieciaków i również korzysta z miejskich pieniędzy. Poza tym dwa razy w roku podopieczni sami zarabiają. Przed Bożym Narodzeniem sprzedają wykonane przez siebie lub podarowane przez sponsorów ozdoby choinkowe. Z kolei na Niedzielę Palmową wykonują palmy, które kupują idący do kościoła. Jolanta Pietrzak mówi, że zwłaszcza sprzedaż palm przynosi im spore dochody, którymi dofinansowują wakacyjny wyjazd. W tym roku też planują „produkcję” palm, bo zaraz po zakończeniu roku szkolnego wyjeżdżają na tydzień do Zakopanego.

Lata doświadczeń

Świetlica mieści się przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego, w budynku należącym do parafii i gdyby wszystkie dzieci przyszły jednocześnie, miała by problem z ich pomieszczeniem. Cała działalność odbywa się w dwóch niedużych pokojach. Przydałoby się kilkadziesiąt metrów kwadratowych więcej, podobnie jak pomoc wolontariuszy. Jolanta Pietrzak jest jednoosobo-



Przedstawicielki TPD (od lewej): Teresa Przybylska, Iwona Woźnicka-Pietrzak i Wiesława Rosińska pomaganie mają we krwi

wą kadrą placówki, a widać, że dzieci garną się do tego miejsca.

Ożywioną działalność prowadzi w Sochaczewie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Organizacja posiada dziewięć kół działających w szkołach na terenie powiatu, 225 członków i trzy ogniska wychowawcze w Sochaczewie oraz jedno w Młodzieszynie. Prezes powiatowego zarządu TPD, Teresa Przybylska, twierdzi, że za towarzystwem od lat ciągnie się niesłuszna opinia peerelowskiej organizacji, tymczasem w przyszłym roku będzie ona obchodzić 100-lecie istnienia. Powstała w 1919 r. i dzielnie przetrwała wojnę, czasy „komuny” i blisko trzy dekady odrodzonej Polski.

W Sochaczewie istnieją trzy ogniska wychowawcze TPD: w Trojanowie, Chodakowie i Boryszewie. Najdłuższe, bo od 1994 roku, działa ognisko w Trojanowie. Było ono pierwszą tego typu placówką w Sochaczewie i drugą w ówczesnym województwie skierniewickim. W czasie kiedy TPD będzie obchodzić 100-lecie istnienia, ognisko będzie świętować ćwierćwiecze. W 1997 r. uruchomiono

placówkę w Chodakowie, rok później w Boryszewie.

W dobrym towarzystwie

Teresa Przybylska cieszy się z pieniędzy uzyskanych z miasta, bo wystarczają one m.in. na prowadzenie świetlic i wyżywienie dzieci, ale nie do przecenienia jest pomoc, jaką placówki TPD otrzymują od sponsorów.

W 1996 r. współpracę z towarzystwem rozpoczęła notariusz Jolanta Demczyńska, a stało się to w bardzo nietypowy sposób.

- Pierwszą kancelarię otworzyłam w budynku administrowanym przez ZGM. Poszłam zapłacić czynsz do ówczesnej siedziby zakładu mieszczącej się przy al. 600-lecia (obecnie siedziba MOPS i DDPS - przyp. red.). Trochę mnie zdziwiły kręcające się tam dzieci. Były same, bez opieki, więc zagadnęłam jedno z nich, co tu robią. Dowiedziałam się, że przyszły do świetlicy. Byłam bardzo ciekawa, co to za świetlica mieszcząca się w biurówcu, więc poszłam tam. I w ten sposób trafiłam do ogniska wychowawczego TPD w Trojanowie - opowiada Jolanta Demczyńska.

Ponad 20 lat otacza świetlicę swoją opieką. Są to wycieczki, coroczne kuligi, prezenty dla dzieci, a wcześniej remonty i zakupy do ogniska. Poza tym pani notariusz angażuje w pomoc finansową znajomych ze środowiska prawniczego, dzięki czemu ta pomoc jest większa.

Przedsiębiorcy z Sochaczewa, Zofia i Adam Jeznachowie, świetlicę TPD w Boryszewie po raz pierwszy wsparli pięć lat temu. Od tego czasu finansują świąteczne prezenty dla dzieciaków a także pomoce szkolne, ubrania dla dzieci wyróżniających się pracą w ognisku. W tym roku będzie to także pomoc w organizacji letniego wypoczynku dla podopiecznych świetlicy.

Również od pięciu lat TPD wspiera Agnieszka Rybicka, sochaczewianka, obecnie mieszkająca i pracująca w Warszawie. Namówiła ona dwie warszawskie firmy - Consafe Logistics Sp. z o.o. oraz Sales and Marketing Global Sp. z o.o. a także znajomych i rodzinę do pomocy ognisku wychowawczemu w Chodakowie. Zaangażowały się nie tylko firmy, ale i ich pracownicy, którzy dokładają się do zakupów na rzecz dzieci i placówki. Są to świąteczne prezenty, środki czystości, bra-

kujące sprzęty. W styczniu darczyńcy ci zafundowali świetlicy wycieczkę do Warszawy. Dzieciaki spędziły aktywny dzień m.in. na trampolinach i wspinając się na ściankach.

- Bardzo wzruszają mnie momenty, kiedy widzę, jak dzieci z ogniska cieszą się z najdrobniejszych prezentów. W takich chwilach wiem, że warto pomagać - mówi Agnieszka Rybicka. - Idealnie byłoby, gdyby w naszym kraju pomaganie stało się normą społeczną. Tak naprawdę to wcale nie jest trudne. Wiele osób chciałoby pomagać, ale często nie wie kogo i w jaki sposób wesprzeć. Wystarczy je tylko odpowiednio ukierunkować - dodaje.

Dobroczyńcy

Wydaje się, że w tym stwierdzeniu kryje się sedno czynienia dobra. Potwierdza to Teresa Przybylska, która wymienia dyrektora ZKM Krzysztofa Sieczkowskiego, cukiernię państwa Jeznachów w Kątach, czy organizatorów Mikołajek dla 130 dzieci ze wszystkich placówek TPD.

Firma KDK z Warszawy pod przewodnictwem Michała Michałowskiego od pięciu lat przyjeżdża do Sochaczewa, aby 6 grudnia organizować zabawy, konkursy z nagrodami, ciepły poczęstunek. Za każdym razem przywożą ze sobą św. Mikołaja i pełne worki prezentów.

Ale są też sponsorzy, którzy z różnych względów pragną zachować anonimowość. Jednym z nich jest fundator wejściówek dla podopiecznych TPD do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Czasami nie fortuna decyduje o jakości pomocy, ale nasze wewnętrzne poczucie, że warto to robić. Resztę można zdobyć.

PS

Numery KRS wymienionych w tekście placówek dla dzieci oraz wszystkich sochaczewskich organizacji pozarządowych zamieszczamy na str. 11.



PRZEK KULTUR **A** ŻNIK LN Y

Nr 4 (53)

13 lutego 2018 rok

**II POWIATOWY
KONKURS PLASTYCZNY
KOMIKSOWY**

SOCHACZEW

ZGŁOSZENIE PRAC DO 9 MARCA 2018 R.
OGŁOSZENIE WYNIKÓW I WERNISAZ 15 MARCA 2018 R.

Koncert z portugalskim akcentem

W piątkowy wieczór 9 lutego Kramnice Miejskie wypełniły polsko-portugalskie dźwięki. To za sprawą recytalu Oli Jas, która wystąpiła wraz z wokalistą João de Sousa. Koncert odbył się w ramach Saloniku Muzyczno-Literackiego prowadzonego przez Jolantę Kawczyńską z Sochaczewskiego Centrum Kultury.

Na spotkanie z Olą Jas i jej muzyką przyszło wielu mieszkańców Sochaczewa i okolic. Przy pysznej zimowej herbacie, kawie i ciastkach publiczność miała możliwość wysłuchania utworów z debiutanckiej płyty



artystki. Muzyka, którą zaprezentowała tego wieczoru, to mieszanka akustyczne-



go popu, jazzu i latynoskich rytmów. Nie bez znaczenia okazała się obecność na sce-

nie pochodzącego z Portugalii muzyka i wokalisty João de Sousa. Dźwięki, które wydobył ze swojej gitary, w połączeniu z kilkoma utworami zaśpiewanymi w jego ojczystym języku, wytworzyły w kramnicach miejskich prawdziwie portugalski klimat. Był to wyjątkowy koncert, w trakcie którego połączyły się nie tylko dwa kraje, ale i dwie kultury oraz wrażliwości muzyczne.

Publiczności ten miks bardzo się spodobał, czego potwierdzeniem była długa kolejka do artystów po autografy i dedykacje na płytach.

Pora
na kompozytora

15 lutego 2018 r.
godz. 11.00
Sochaczewskie Centrum Kultury
ul. Żeromskiego 8
Cena: 10 zł

POSEL NA SEJM RP PRZEWODNICZĄCY KOMITETU HONOROWEGO OBCHODÓW MACIEJ MAŁECKI
STAROSTA SOCHACZEWSKI JOLANTA GONTA
BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW PIOTR OSIECKI

ZAPRASZAJĄ NA

**OBCHODY
100
LECIA
ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI
NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ**

12-13 II 2018 r.
godz.: 9:00

**Sochaczewski
Festiwal
Filmowy**

POLONIA RESTITUTA
Z DAŁA OD ORKIESTRY
1920 BITWA WARSZAWSKA

Miejsce:
Sochaczewskie Centrum Kultury
ul. Chopina 101

www.1918.sochaczew.pl

**Final Projektu
Open Day Junior
„W krainie cukierków”**

20 lutego 2018 r.
godzina. 10.00

Gość Projektu: *Joanna Rolewska*
Szymon Kowalczyk

Sochaczewskie Centrum Kultury
ul. Chopina 101

cena biletu : 5,00 zł
Rezerwacja
(46) 863-25-72



Weekend w Kontraście

Filmowy Jam Session

Klub Kontrast zaprasza na drugi już w tym roku Filmowy Jam Session. Jest to cykl filmów kina niemego prezentowanych wraz z muzyką na żywo.

17 lutego o godz. 18.00 będzie można obejrzeć komedię „Jeszcze wyżej” na podstawie scenariusza Harolda Lloyd'a. Jest to mistrzowsko zrealizowana produkcja, która powstała w 1923 roku. Film dostarcza widzom dobrej zabawy, choć nie brakuje w nim też kilku momentów grozy. Skomplikowany bieg wypadków doprowadza bohatera filmu do karkołomnej wspinaczki po ścianie wie-



żowca jednego z domów towarowych. Na każdym piętrze Lloyd oczekuje odsieczki, która ma nadejść ze strony specjalisty od wspinaczki. Niestety pomoc nie nadchodzi, a dzielny subiekt walczy z piętrzącymi się trudnościami...

Tło dźwiękowe do filmu zapewnią muzycy związani z Sochaczewem: Marek Chrzan - gitara basowa, Ireneusz Wasilewski - gitara/efekty, Łukasz Rogowiecki - klawisze, Gamid Ibadullayev - perkusja.

Wstęp na Filmowy Jam Session jest bezpłatny.

Jazz na sobotę

W sobotni wieczór 24 lutego o godz. 18.00 w Klubie Kontrast zabrzmiał jazz w wykonaniu zespołu - Basia Błaszczyk Quartet. Jest to grupa młodych muzyków, artystów, przyjaciół i studentów Wydziału Jazzu na Akademii Muzycznej w Katowicach. Zespół wykonuje kompozycje liderki - Barba-

ry Błaszczyk, której muzyka wyraża prawdę o niej samej, bogactwo uczuć oraz prostotę połączoną z rozkwitem jej bujnej wyobraźni. Traktując wokale instrumentalnie, artystka bawi się jego barwą i kreuje wdzięczne melodie, które splata z autorskimi tekstami inspirowanymi poezją. W swoich

kompozycjach wykorzystuje ciepłe brzmienie instrumentów akustycznych, szuka przestrzeni, wolności, szczerości, oddechu, intymności oraz odrobiny ciszy. Na koncercie w Klubie Kontrast będzie można posłuchać jej autorskich utworów, mających się znaleźć na debiutanckiej płycie, nad

którą zespół obecnie pracuje oraz standardy jazzowe we własnych aranżacjach. Zespół Basia Błaszczyk Quartet wystąpi w składzie: Barbara Błaszczyk - wokale, Przemysław Pankiewicz - fortepian, Mateusz Szewczyk - kontrabas, Damian Szajkowski - perkusja. Wstęp wolny.

Pojedynek między kartkami

16 lutego o godz. 18.00 w Klubie Kontrast odbędzie się wieczór literacki „Między kartkami”, w ramach którego przeprowadzona zostanie kolejna Bitwa na dwa wiersze. Do wzięcia udziału w „bitwie” zachęcamy wszystkich, którzy piszą wiersze i chcieliby je zaprezentować przed publicznością oraz poddać się ocenie jurora. Tym razem będzie nim Marcin Królikowski



- utytułowany poeta młodego pokolenia. W trakcie literackiego wieczoru wystąpi nie tylko w roli jurora, dodatkowo przedstawi publiczności swoją twórczość. Jako gość wieczoru zaśpiewa i zagra Jan Krzoo (poeta i gitarzysta), który uświetni spotkanie swoją poezją śpiewaną. Udział w Bitwie na dwa wiersze jest bezpłatny. Zapraszamy.



Moje spojrzenie na Dzień Kobiet

Sochaczewskie Centrum Kultury i Galeria TRAKT zapraszają do wzięcia udziału w wystawie - Malujące Ewy. Jest to największa wystawa zbiorowa, na której swoją twórczość prezentują panie z terenu miasta i powiatu sochaczewskiego. Tytuł tegorocznej X już wystawy to: „Moje spojrzenie”. Wystawa ma charakter otwarty. Mogą wziąć w niej udział wszystkie panie powyżej 16 roku życia, które chciałyby zaprezentować swoje prace w Galerii

TRAKT. Technika oczekiwanych prac: malarstwo i rysunek.

Wernisaż wystawy odbędzie się 8 marca o godz. 18.00 w SCK przy ul. Chopina 101. A tuż po nim zapraszamy na spektakl muzyczno-taneczny „W kręgu tanga” w wykonaniu Orkiestry Akordeonowej i Zespołu Tanecznego Abstrakt.

Twórczość malujących pań będzie można oglądać w Galerii TRAKT do końca marca. Termin nadsyłania prac: 23 lutego 2018 roku.



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: redakcja.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 507 501 227

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

SIATKÓWKA

Trwa walka o półfinał

Pozostała już tylko jedna kolejka do końca rundy zasadniczej XXIV edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej, organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie. Pewne awansu do półfinałów są trzy drużyny.

XII kolejka została rozegrana w niedzielę 4 lutego. Faworyci nie zawiedli, chociaż ich rywale walczyli do końca. W pierwszym meczu lider tabeli ALPS – zespół GOSiR Babice pokonał w czterech setach ekipę Wolnych Elektronów. Do rozstrzygnięcia dwóch kolejnych meczów potrzebne były tie-breaki. „Ogrodnicy” wygrali dwie pierwsze partie z Teresinem, ten jednak odrobił straty i rozstrzygnięcie na korzyść sochaczewskiej drużyny nastąpiło dopiero po piątym secie. Wiele emocji przyniósł natomiast tie-break w meczu Volleya Sochaczew z Mostem Wyszogród. Po długiej grze ostatecznie na parkiecie triumfowała ekipa z Wyszogrodu, wygrywając decydującą partię 22 do 20. Mecz XII kolejki ALPS sędziowała Ewa Gałęcka.

Po kilkumiesięcznej przerwie liga siatkówki wróciła do wyremontowanej hali sportowej w Chodakowie przy ul. Chopina 101. W sobotę 10 lutego rozegrano tam XIII kolejkę. W pierwszym spotkaniu liderujące w tabeli Babice bez problemów, w trzech setach, pokonały zamykający klasyfikację Teresin. Piast Feliksów po czterech partiach ograł ZSR CKU. Pewny awansu do półfinału Most Wyszogród podszedł do meczu na luzie i dał się ograć w trzech setach drużynie Wol-



Wyniki XII kolejki

GOSiR Babice - Wolne Elektron-y 3:1 (25:16, 23:25, 25:19, 25:15)
MVP: Marcin Jakubowski (GOSiR Babice)

Teresin - ZSR CKU Sochaczew 2:3 (23:25, 24:26, 25:21, 25:22, 11:15)
MVP: Bartłomiej Kacprzak (ZSR CKU Sochaczew)

Volley Sochaczew - SRS Most Wyszogród 2:3 (23:25, 25:19, 25:23, 13:25, 20:22)
MVP: Mariusz Pakuła (SRS Most Wyszogród)

Wyniki XIII kolejki

GOSiR Babice - Teresin 3:0 (25:17, 25:19, 25:19)
MVP: Karol Rusak (GOSiR Babice)

ZSR CKU Sochaczew - KS Piast Feliksów 1:3 (23:25, 25:20, 15:25, 25:27)
MVP: Mateusz Grzegorek (KS Piast Feliksów)

SRS Most Wyszogród - Wolne Elektron-y 0:3 (22:25, 19:25, 16:25)
MVP: Jakub Rykała (Wolne Elektron-y)

nych Elektronów. Zawody sędziowała Zuzanna Kalińska.

Po trzynastu kolejkach awans do półfinałów zapewniły sobie już drużyny: GOSiR Babice, SRS Most Wyszogród

i Wolne Elektron-y. Czwartym zespołem będzie sochaczewski Volley lub Piast Feliksów.

Ostatnia, 14 kolejka rundy zasadniczej ALPS zostanie rozegrana w niedzielę 18 lute-

Tabela po XIII kolejce

1. GOSiR Babice	27	29:10
2. SRS Most Wyszogród	22	25:17
3. Wolne Elektron-y	18	25:21
4. Volley Sochaczew	15	19:24
5. KS Piast Feliksów	14	21:24
6. ZSR CKU Sochaczew	13	20:29
7. Teresin	8	16:30

go w hali przy ul. Chopina. W ramach niej odbędą się następujące mecze: godz. 10.00 Teresin - SRS Most Wyszogród, 11.30 Wolne Elektron-y - Volley Sochaczew, 13.00 KS Piast Feliksów - GOSiR Babice, pauzuje ZSR CKU Sochaczew. Półfinały ALPS rozegrane zostaną w systemie dwumeczów. Odbędą się one w dniach 24 i 25 lutego.

LEKKOATLETYKA

Kariera skoczek wzwyż



W środę 7 lutego Szkoła Podstawowa nr 7 gościła olimpijczyka, jednego z najbardziej znanych i utytułowanych polskich lekkoatletów - Artura Partykę. Organizatorami spotkania, w ramach projektu doradztwa zawodowego, była Rada Rodziców SP 7.

Skoczek wzwyż trzykrotnie uczestniczył w igrzyskach olimpijskich (Seul 1988, Barcelona 1992, Atlanta 1996). Zdobył na nich dwa medale (brąz w 1992 i srebro w 1996). Ma na swoim koncie tytuł mistrza Europy na stadionie (Budapeszt 1998) oraz dwa złote medale z halowych mistrzostw świata (Glasgow 1990, Walencja 1998). Jest 12-krotnym mistrzem Polski (1989-2000) oraz trzykrotnym mistrzem kraju w hali (1990, 1991, 1993). Jego rekord życiowy 2,38 m z 18 sierpnia 1996 roku do dziś pozostaje rekordem Polski.

Artur Partyka opowiadał uczniom o swojej przygodzie ze sportem, która rozpoczęła się w szkole. Wspominał o udziale w igrzyskach olimpijskich i licznych zawodach, w których startował. Miał ze sobą srebrny medal wywalczony w Atlancie, a każdy z uczestników spotkania mógł go obejrzeć, dotknąć, czy nawet „przymierzyć”, zawieszając go sobie na szyi.

Zasadniczą częścią spotkania były pytania do gościa. Młodzież pytała go m.in. o motywację i przygotowania do kolejnych zawodów, o to kim by chciał zostać gdyby nie rozpoczął kariery sportowej, czym zajmując się na „emeryturze”, jakim samochodem jeździ, etc. Po zakończeniu spotkania Artur Partyka rozdawał autografy i pozował do wspólnych zdjęć.

Spotkanie z olimpijczykiem w sochaczewskiej „siódemce” odbyło się dzięki wsparciu posła ziemi sochaczewskiej, ministra Macieja Maleckiego. Uczestniczyli w nim m.in. dyrektor biura poselskiego naszego parlamentarzysty Łukasz Gołębiowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 Zbigniew Pakuła oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Sochaczewie – Arkadiusz Karaś. Było to drugie wydarzenie w ramach projektu doradztwa zawodowego, adresowanego do siódmoklasistów i uczniów ostatnich klas gimnazjalnych. Projekt ten powstał z inicjatywy Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 7 i spotkał się ze wsparciem dyrekcji szkoły. Kolejne spotkanie z ciekawym gościem, związanym z niecodzienną profesją, sochaczewska „siódemka” planuje zorganizować w maju.

BIEGI

Pobiegnij Tropem Wilczym

Sochaczew dołączył do miast, które zgłosiły się do organizacji Biegu Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbędzie się 4 marca. Zachęcamy do zapisów.

Wydarzenie wchodzi w skład ogólnopolskiego projektu biegowo-edukacyjnego „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”, którego organizatorem jest Fundacja

Wolność i Demokracja. Bieg odbędzie się 4 marca, w ponad stu miastach, niezależnie od warunków atmosferycznych.

W Sochaczewie wytyczone zostaną dwie trasy biegu, głównego i rodzinnego. Dłuższa liczy 1963 metry i w ten symboliczny sposób wskazuje na datę śmierci ostatniego Żołnierza Wyklętego, Józefa Franczaka ps. „Lalek”. Bieg rodzinny (wystartuje o godz. 13.40) to tyl-

ko 196,3 metra, zatem mogą w nim wystartować nawet siedmiolatki. Wszyscy mali zawodnicy otrzymają na mecie pamiątkowe medale.

Bieg główny wystartuje z placu Kościuszki o godz. 14.00. Jego trasa wyznaczona zostanie ulicami Warszawską, 600-lecia, Senatorską, Żeromskiego, Pokoju, Staszica, Farną i Wyszynskiego, z metą na placu Kościuszki. Udział w biegu jest

bezpłatny, a wystartować mogą osoby, które ukończyły 16 lat, przy czym niepełnoletni muszą przedstawić pisemną zgodę rodziców.

Pakiety startowe wraz z medalem pamiątkowym otrzyma pierwsze 90 osób zarejestrowanych przez portal tropemwilczym.pl. Regulamin imprezy jest dostępny na tropemwilczym.pl i stronie internetowej MOSiR.

POSEL NA SEJM RP PRZEWODNICZĄCY KOMITETU HONOROWEGO OBCHODÓW MACIEJ MAŁECKI
STAROSTA SOCHACZEWSKI JOLANTA GONTA
BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW PIOTR OSIECKI

ZAPRASZAJĄ NA

OBCHODY 100 LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

100 LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
100 LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
100 LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

III Puchar Pamięci Żołnierzy Wyklętych
Mieszanych Stylów Walk

NIEDZIELA 4 MARCA 2018 r. GODZ. 10:30 SOCHACZEW HALA MOSIR UL. OLIMPIJSKA 3

TENIS STOŁOWY

Medalu nie będzie

Pierwsza drużyna Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego miała bardzo pracowity początek lutego. W 11 dni rozegrała pięć ligowych meczów. Niestety, trzy z nich przegrała i tym samym zaprzepaściła szansę na awans do fazy play-off i walki o medal mistrzostw Polski w tym sezonie.

2 lutego SKTS podejmował w naszym mieście ligowego beniaminka, stołecznego Halsy. Nie było to jednak łatwe spotkanie. Gospodynie blisko dwie godziny walczyły o zwycięstwo. W pierwszym pojedynku Katarzyna Grzybowska-Franc potrzebowała aż pięciu setów, aby pokonać Agatę Zakrzewską. W drugiej grze Katarzyna Nowocin po czterech partiach okazała się lepsza od Dong Rui Fang i doprowadziła do remisu. Na słowa uznania zasługuje najmłodsza w drużynie SKTS Julia Ślęzak, która szybko ogrzała doświadczoną i utytułowaną Natalię Bąk. Zwycięstwo sochaczewskiego zespołu przypieczętowała Katarzyna Grzybowska-Franc, która, pomimo porażki w pierwszym secie, po czterech partiach ostatecznie pokonała Katarzynę Nowocin.

Dwa dni później, 4 lutego, drużyna Bronisława Gawryłczyka zagrała na wyjeździe z wrocławskimi akademickami. Zespół z Dolnego Śląska prowadził już 2:0. Kolejny raz z dobrej strony pokazała się Julia Ślęzak, która w pięciu setach pokonała Annę Węgrzyn i przedłużyła nadzieję SKTS na zwycięstwo w całym spotkaniu. Następnie, bez straty seta, w pojedynku z Natalią Bajor, do remisu doprowadziła Katarzyna Grzybowska-Franc. Szansy na wygraną nie wykorzystała Dong Rui Fang, przegrywając po pięciu setach z Chinką Ge Xin Qi.



SKTS Sochaczew - Hals Wadwicz Warszawa 3:1

Katarzyna Grzybowska-Franc – Agata Zakrzewska 3:2 (11:9, 10:12, 10:12, 11:8, 11:2)

Dong Rui Fang – Katarzyna Nowocin 1:3 (6:11, 17:15, 6:11, 9:11)

Julia Ślęzak – Natalia Bąk 3:0 (11:7, 11:7, 11:6)

Katarzyna Grzybowska Franc – Katarzyna Nowocin 3:1 (5:11, 11:8, 11:9, 11:8)

KU AZS UE Wrocław – SKTS Sochaczew 3:2

Natalia Bajor – Dong Rui Fang 3:1 (11:7, 3:11, 11:6, 11:9)

Ge Xin Qi – Katarzyna Grzybowska-Franc 3:2 (11:4, 11:13, 9:11, 11:9, 11:5)

Anna Węgrzyn – Julia Ślęzak 2:3 (10:12, 11:8, 11:7, 7:11, 8:11)

Natalia Bajor – Katarzyna Grzybowska-Franc 0:3 (12:14, 6:11, 6:11)

Ge Xin Qi – Dong Rui Fang 3:2 (4:11, 11:4, 9:11, 11:7, 11:7)

SKTS Sochaczew – GLKS SCANIA Nadarzyn 2:3

Katarzyna Grzybowska-Franc – Katarzyna Ślifirczyk 3:0 (11:7, 13:11, 11:9)

Dong Rui Fang – Klaudia Kusińska 3:0 (13:11, 12:10, 11:8)

Julia Ślęzak – Paulina Krzysiek 1:3 (11:8, 7:11, 7:11, 2:11)

Katarzyna Grzybowska-Franc - Klaudia Kusińska 0:3 (10:12, 5:11, 10:12)

Dong Rui Fang - Katarzyna Ślifirczyk 1:3 (11:6, 10:12, 3:11, 8:11)

SKTS Sochaczew - BEBETTO AZS AJD Częstochowa 3:0

Katarzyna Grzybowska-Franc – Lin Gui 3:0 (11:6, 11:5, 11:6)

Julia Ślęzak – Roksana Załomska 3:1 (11:4, 8:11, 12:10, 12:10)

Dong Rui Fang – Daria Łuczakowska 3:2 (11:6, 8:11, 9:11, 11:5, 11:6)

Porażka 9 lutego w Sochaczewie z drużyną z Nadarzyn była jednak o wiele bardziej bolesna. Wydawało się, że zakończenie meczu jest już tuż tuż. Katarzyna Grzybowska-Franc i Dong Rui Fang wygrały swoje pojedynki bez straty seta. Przy prowadzeniu 2:0 pierwszą partię w grze z Pauliną Krzysiek wygrała również Julia Ślęzak. A później... wszystko się popsuło. Ostatecznie Nadarzyn zakończył to spotkanie zwycięstwem 3 do 2. Porażka przekreśliła szansę SKTS na awans do pierwszej czwórki Ekstraklasy Kobiet.

Kolejnego dnia, 10 lutego, sochaczewskie tenisistki stołowe, już bez presji, wygrały po trzech grach z zespołem Bebetto Częstochowa. Zwycięstwo to nie zmieniło jednak układu tabeli. W poniedziałek 12 lutego obyło się bez niespodzianki. Sochaczewiankom kolejny raz nie udało się wygrać z ekipą z Tarnobrzega.

Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego rozegra w tym sezonie jeszcze dwa spotkania. 10 marca zmierzy się w Sochaczewie z ATS Białystok i 7 kwietnia zagra na wyjeździe z KTS Optimą Lublin. Niestety, nawet w przypadku dwóch wygranych, SKTS nie ma już nawet „matematycznych” szans, aby znaleźć się w pierwszej czwórce i awansować do półfinałów mistrzostw Polski. Podopieczne Bronisława Gawryłczyka po raz pierwszy od kilku lat nie staną na podium.

SPORTY WALKI

Pierwsze sukcesy sochaczewskich judoków w tym roku

Reprezentanci Sochaczewskiego Centrum Sportów Walki i UKS „Orkan-Judo” wzięli udział w XIV Ogólnopolskim Turnieju Judo Dzieci i Młodzików o Puchar Wójta Gminy Lesznowola, który odbył się 3 i 4 lutego. Był to pierwszy start naszych młodych zawodników w tym roku. Sochaczewscy judocy wywalczyli w sumie 18 medali.

16-osobowa reprezentacja Sochaczewskiego Centrum Sportów Walki, pod wodzą trenera Marcina Niemca, zdobyła w sumie 11 medali: dwa złote i dwa srebrne w turnieju głównym oraz trzy złote, dwa srebrne i dwa brązowe w turnieju funny judo (dla dzieci w wieku 8-10 lat). W kategorii wiekowej U-16 srebrny medal wywalczył Eryk Zdanowski. W turnieju do 12 lat na najwyższym stopniu podium stanęli Konrad Zdanowski i Aleksander Fabiańczyk, a srebrny medal wywalczył Igor Sierociński.

W turnieju funny judo wyniki zawodników SCSW przedstawiają się następująco: U-10: I miejsce - Kacper Kacprzak, IV miejsca - Maciej Andrzejczuk i Adrian Ciechoński; U-9: I miejsca - Krystian Kacprzak, Krystian Kocimski, II miejsce - Mateusz Mergner; III miejsca - Oliwia Szmigiera, Marcin Wróbel; IV miejsca - Michał Styczek, Wiktoria Szmigiera; U-8: II miejsce - Tymek Fabiańczyk, IV miejsce - Staś Trzciniński.



Reprezentacja SCSW

Zawodnicy, trenera Macieja Cichockiego, z UKS „Orkan-Judo” wywalczyli z kolei siedem krążków: jeden złoty, trzy srebrne i trzy brązowe. W zmaganiach U-16 złoty medal zdobył Kacper Wątkowski, srebrny Jan Jesiołowski, piąte miejsce zajął Kamil Lis. W turnieju wystartowali również: Bartosz Ambroży, Maksymilian Żakowski i Szymon Kowalczyk, którzy odpadli w eliminacjach. W rywalizacji do 13 lat srebrne medale zdobyli Kacper Gajda i Oliwia Hupert. Na najniższym stopniu podium stanęli z kolei Eryk Osiński i Jan Jaworski. Piąte miejsce zajął Aleksander Dudek, udział w turnieju wzięł też Mateusz Martinek.



Reprezentacja UKS Orkan-Judo

GALA SPORTU

Sportowe podsumowanie roku 2017

W czwartek 15 lutego, o godzinie 17.00, w Klubie Kontrast, mieszczącym się w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83 odbędzie się Sochaczewska Gala Sportu 2018. Gościem specjalnym wydarzenia będzie zapaśnik Andrzej Supron.

Mistrz świata (1979), dwukrotny mistrz Europy (1975,

1982) oraz srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku odczyta zwycięzców konkursu na sportowca, trenera i działacza roku. Laureatów wybrała Sochaczewska Rada Sportu na posiedzeniu, które odbyło się 29 stycznia.

Spotkanie w Sochaczewskim Centrum Kultury będzie okazją do podsumowa-

nia sochaczewskich zmagania sportowych w minionym roku. Przypomnienia sobie najważniejszych wydarzeń oraz największych sukcesów zawodników i klubów z naszego miasta. Ważnym punktem imprezy będzie wręczenie przez burmistrza Piotra Osieckiego nagród, wyróżnień, blisko 40 stypendiów dla zawodników, meda-

li dla działaczy sportowych oraz statuetek dla sponsorów.

Podczas gali odbędzie się również wykład „Idea olimpiizmu a współczesność”, który poprowadzą przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wydarzenie uświetni pokaz „Strong by Zumba”, w wykonaniu grupy Dream Team Sochaczew, pod kierunkiem Ewy Osińskiej.

RUGBY



Rugbista roku - Marcin Krześniak (drugi od prawej) i rugbistka roku - Sandra Kłak (w samym środku) otrzymali pamiątkowe statuetki



Podczas balu Robert Pawelec oświadczył się swojej dziewczynie

Rugbiści roku 2017 wybrani

Marcin Krześniak oraz Sandra Kłak zostali ogłoszeni sochaczewskimi rugbistami roku 2017. Wyróżnienie specjalne zarządu RC Orkan za pomoc na rzecz naszego klubu otrzymali Anna i Zbigniew Dąbrowscy. Nagrody wręczono podczas „Balu Rugbisty”, który odbył się w ostatnią sobotę karnawału w hotelu Chopin.

„Balu Rugbisty” w zamysłach organizatorów ma być corocznym podsumowaniem działalności RC Orkan, ale też towarzyskim wydarzeniem Sochaczewa w trakcie karnawału. Pierwsza edycja skupiła blisko 100 osób - głównie aktualnych i byłych zawodników, rodziców dzieci uprawiających rugby w RC a także sympatyków dyscypliny.

- Bal ma integrować środowisko rugby, ale też popularyzować nasz sport. Sądzę, że to się udało, zwłaszcza jeśli chodzi o ten pierwszy cel. Jestem pewien, że w następnej edycji będzie nas dużo więcej, popracujemy też nad formułą wyłaniania rugbisty i rugbistki roku. Tym razem była to decyzja zarządu, a chcemy, by w przyszłości wybierali kibice lub kapituła. Podobnie będzie z innymi wyróżnieniami - mówi prezes RC Orkan Robert Dłutek.

Rugbista roku 2017 - Marcin Krześniak ma 24 lata. Gra na pozycji skrzydłowego lub obrońcy. Jest bardzo szybki. Kolejni trenerzy reprezentacji Polski seniorów w rugby siedmiosobowym widzą go w składzie swoich drużyn. W 2014 roku Marcin, razem ze swoim bratem, przeszedł do łódzkiej Budowlanych S.A, z

którymi zdobył mistrzostwo Polski. W 2017 wrócił do Sochaczewa, stając się poważnym wzmocnieniem zespołu i waleśnie przyczyniając się do powrotu RC do Ekstraligi.

Rugbistka roku Sandra Kłak to córka byłego zawodnika - Marcina. Ma 17 lat. Trener juniorskiej reprezentacji Polski Łukasz Kościelniak widzi w niej jedną z nadziei polskiego kobiecego rugby.

- Sandra ma duży talent. Wierzę, że będzie jednym z najsilniejszych punktów mojej kadry podczas kwietniowych mistrzostw Europy w Vichy - mówi szkoleniowiec.

Anny i Zbigniewa Dąbrowskich kibicom rugby nie trzeba przedstawiać. Zbigniew przez lata był jednym z liderów dru-

żyny w Sochaczewie, był jej kapitanem, grał też w reprezentacji. Jego żona pracowała w klubie. Dziś oboje mocno angażują się w działalność zarówno sekcji seniorów, jak i oldbojów.

- Rugby to nie jest tylko sport, to jest nasz sposób na życie. Chcemy odbudować legendę sochaczewskiej „Mara-cany”, na którą przychodzili tłumy podczas meczów rugby. Tworzymy profesjonalny klub, mocną drużynę, ale też chcemy zbudować szeroki zespół ludzi wspierających sekcję. Zbyszek i Ania, tak jak wiele innych osób, bardzo się angażują w życie klubu, chcieliśmy im za to podziękować - mówi menedżer RC Orkan, Maciej Brażuk.

Bal, jak przystało na taką imprezę, potrwał do białe-

go rana. W poniedziałek zespół wrócił już do normalnych treningów. Działacze dopinają szczegóły kolejnych transferów. Podczas balu uchylono rąbka tajemnicy, jeśli chodzi o to, jacy zawodnicy wzmocnią naszą drużynę. Dwóch reprezentantów Kenii, jeden z Zimbabwec oraz anonsowany wcześniej Gruzin Givi Berishvili robią wrażenie. W kolejnych numerach „ZS” przedstawimy ich szerzej.

Tymczasem Polski Związek Rugby przedstawił kolejny projekt kalendarza nowego sezonu. Miejmy nadzieję, że już ostatni. Wynika z niego, że nasza drużyna rozpocznie rywalizację od wyjazdu do Gdyni. Mecz z Arką zaplanowany jest na 31 marca. Tydzień później do Sochaczewa przyjadą mistrzowie Polski - Budowlani Łódź S.A. Zanim dojdzie do meczów oficjalnych działacze RC planują rozegranie co najmniej dwóch sparingów. Jeden, a jak się uda to dwa, z którymi z czołowych zespołów ligi czeskiej (na wyjeździe i u siebie) oraz z Juveniów Kraków.

- Negocjujemy właśnie, kiedy i z kim zagramy. Chcielibyśmy, by kibice zobaczyli nas chociaż raz jeszcze przed rozpoczęciem sezonu - zapowiada Maciej Brażuk.

Trener reprezentacji Polski odwiedził Sochaczew



Najpierw dzieci, potem kadeci i juniorzy, wreszcie drużyna seniorska - działacze RC Orkan postanowili pokazać nowemu trenerowi reprezentacji Polski niemal cały potencjał sochaczewskiego klubu. Irlandczyk Duaine Lindsay, który od miesiąca pracuje z kadrą seniorów, odwiedził nasze miasto w poniedziałek 5 lutego.

- Po raz pierwszy, od kiedy rozpocząłem swój objazd po czołowych polskich klubach, miałem okazję obejrzeć w akcji waszą młodzież - mówił szkoleniowiec, który był pod wrażeniem tego, jak wielu jest w Sochaczewie rugbistów.

Zajęcia odbywały się w hali przy ul. Kusocińskiego. Zaczęły się o godz. 18 a

skończyły grubo po 22. Duaine Lindsay miał okazję, by porozmawiać z kadrowiczami z Orkana - a jest ich póki co trzech - Paweł Poniatowski, Michał Kępa oraz Tomasz Gasik. Na prośbę trenera pierwszej drużyny Irlandczyk poprowadził też część treningu seniorów prezentując system obrony, jakim ma grać kadra.

- Przed rozpoczęciem treningu spotkaliśmy się z Duainem na obiedzie. Zadeklarowaliśmy mu wszelką pomoc. Zależy nam, by w kadrze grało jak najwięcej zawodników z Sochaczewa. Umówiliśmy się też, że trener będzie do nas wpadał częściej. Może w przyszłości poprosimy go o konsultacje - zapowiedział prezes RC, Robert Dłutek.



Bal trwał do białego rana



SOCHACZEWSKA STREFA DZIECIĘCEJ KREATYWNOŚCI „ARTYSTYCZNE KRAMNICE”

LUTY - MAJ 2018

KOORDYNATOR I OPIEKA MERYTORYCZNA PROJEKTU- KATARZYNA ORLIŃSKA

PROGRAM

DZIECI W WIEKU 0- 3 LATA

18 LUTEGO - KREATYWNA NIEDZIELA

„PA - RA - BAM !”- ZAJĘCIA GORDONOWSKIE - MAGDALENA JAWORSKA

10:45-11:15 - 0-2 LATA 11:30-12:00- 2-3 LATA

25 LUTEGO - TEATRZYK W NIEDZIELĘ

12:15 - TEATR POD ORZEŁKIEM PRZEDSTAWIA: „3X KRÓLEWNA, 3X SMOK”

4 MARCA - ROZTAŃCZONA NIEDZIELA

„PA - RA - BAM !”- ZAJĘCIA GORDONOWSKIE

10:45-11:15 - 0-2 LATA 11:30-12:00- 2-3 LATA

12:15 - KAPELA MAZOWIECKA - NA LUDOWO I RODZINIE

11 MARCA - TEATRZYK W NIEDZIELĘ

12:15 - TEATR CONIECO PRZEDSTAWIA: „BAŚNIE Z PARASOLA OLE ZMRUŻ-OCZKO”

18 MARCA - KREATYWNA NIEDZIELA

„PA - RA - BAM !”- ZAJĘCIA GORDONOWSKIE

10:45-11:15 - 0-2 LATA 11:30-12:00- 2-3 LATA

8 KWIETNIA - TEATRZYK W NIEDZIELĘ

12:15 - TEATR POD ORZEŁKIEM PRZEDSTAWIA: „KUKŁA Z WIEJSKIEGO PODWÓRZA”

15 KWIETNIA - ROZTAŃCZONA NIEDZIELA

„PA - RA - BAM !”- ZAJĘCIA GORDONOWSKIE

10:45-11:15 - 0-2 LATA 11:30-12:00- 2-3 LATA

6 MAJA - ROZTAŃCZONA NIEDZIELA - ZAKOŃCZENIE II SEZONU

„PA - RA - BAM !”- ZAJĘCIA GORDONOWSKIE

10:45-11:15 - 0-2 LATA 11:30-12:00- 2-3 LATA

12:15 - ZABAWY DWORSKIE - CAPELLA ANTIQUA BIALOSTOCIENSIS

- ZESPÓŁ MUZYKI I TAŃCA DAWNEGO ORAZ „ARŚ DECORUM” - ZESPÓŁ MUZYKI DAWNEJ



BURMISTRZ
MIASTA SOCHACZEW
PIOTR OŚIECKI



SOCHACZEW
BĄDŹ W CENTRUM



ARTYSTYCZNE
KRAMNICE



Ziemia
SOCHACZEWSKA

radio i
sochaczew
ECHO POWIATU

express
SOCHACZEWSKI



SOCHACZEWSKA STREFA DZIECIĘCEJ KREATYWNOŚCI „ARTYSTYCZNE KRAMNICE” LUTY - MAJ 2018

KOORDYNATOR I OPIEKA MERYTORYCZNA PROJEKTU - KATARZYNA ORLIŃSKA

PROGRAM

DZIECI W WIEKU 4 - 10 LAT

18 LUTEGO - KREATYWNA NIEDZIELA

12:15 - 14:00 - INTERAKTYWNA LEKCJA KOMIKSU - ŁUKASZ KUCIŃSKI
ROZMAITOŚCI DŹWIĘKOCZUŁE - KATARZYNA ORLIŃSKA

25 LUTEGO - TEATRZYK W NIEDZIELĘ

-12:15 - TEATR POD ORZELKIEM PRZEDSTAWIA: „3X KRÓLEWNA, 3X ŚMOK”

4 MARCA - ROZTAŃCZONA NIEDZIELA

12:15 - KAPELA MAZOWIECKA - NA LUDOWO I RODZINIE

11 MARCA - TEATRZYK W NIEDZIELĘ

12:15 - TEATR CONIECO PRZEDSTAWIA:
„BAŚNIE Z PARASOLA OLE ZMRUŻ-OCZKO”

18 MARCA - KREATYWNA NIEDZIELA

12:15 - 14:30 - WARSZTATY IMPROWIZACJI DLA DZIECI „OPOWIEDZ MI BAJKĘ”
POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

RIŚTO GJOREVSKI - BAŁKAŃSKIE INSTRUMENTY TRADYCYJNE: GAJDA, KAVAL, TAPAN
JAROŚŁAW SIWIŃSKI - SYNTEZATOR

MAŁGORZATA KOŁCZ - PROWADZENIE WARSZTATÓW

- „COŚ Z ...” - WARSZTATY PŁASTYCZNE - BARBARA DERDA

8 KWIETNIA - TEATRZYK W NIEDZIELĘ

11:00 - 12:00 - MUSIC STEPS - „TEORIA MUZYKI DLA MALUCHÓW”

-MARTA CARILLON, MAREK TOMASZEWSKI - PROMOCJA KSIĄŻKI, WARSZTATY DLA DZIECI OD 3-6 LAT

12:15 - TEATR POD ORZELKIEM PRZEDSTAWIA:

„KUKŁA Z WIEJSKIEGO PODWÓRZA”

15 KWIETNIA - ROZTAŃCZONA NIEDZIELA

12:15 - 14:00 - KLUB TAŃCA TOWARZYSKIEGO PASJONAT - MISTRZOWSKI POKAZ TAŃCÓW
ORAZ TANECZNA ZABAWA

- „COŚ Z WODY...” - WARSZTATY PŁASTYCZNE - BARBARA DERDA

22 KWIETNIA - KREATYWNA NIEDZIELA

12:15 - 14:00 - WARSZTATY Z SOCHACZEWSKĄ ORKIESTRĄ DĘTĄ - JUSTYNA PIĄTKOWSKA-DURAJ
- WIOSENNE ANIMACJE ZABAW DLA DZIECI - ADRIAN KRAWCZEWSKI „SUPER IMPREZA”

6 MAJA - ROZTAŃCZONA NIEDZIELA

12:15 - ZABAWY DWORSKIE - CAPELLA ANTIQUA BIAŁOSTOCIENSIS

- ZESPÓŁ MUZYKI I TAŃCA DAWNEGO ORAZ „ARS DECORUM” - ZESPÓŁ MUZYKI DAWNEJ



BURMISTRZ
MIASTA SOCHACZEW
PIOTR OSIECKI



ECHO POWIATU

